

NOWE BIURO OGŁOSZEŃ
DO WSZYSTKICH GAZET KRAKOWSKICH

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY
TEL. 43-44-33

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

25 lutego 1994 r., nr 8 (151) Cena 5000 zł

"Kto ratuje jedno życie — jakby cały świat ratował"

SPRAWIEDLIWA

Do dziś nie wiem co stało się z moimi szkolnymi koleżankami, z żeńskiej szkoły podstawowej mieszczącej się na Kleparzu? Czy przeżyła wojnę Ala Feld, ładna, miła i szalenie delikatna dziewczynka? Mieszkała vis à vis szkoły, jej ojciec był chyba adwokatem...?

Gdzie jest Róża Schorr, której ojciec miał magazyn meblowy blisko Kleparza? Czy ocalała Ada Klain, mała koleżanka, której mama pro-
siła mnie bym pilnowała, żeby Ada zjadła całe drugie śniadanie...?
Były w mojej klasie jeszcze (CIĄG DALSZY NA STR. 8)

Najlepszy w Krakowie sklep
CENY BEZ POŚREDNIKÓW
z dywanami, chodnikami i firankami
Al. Róż (os. Zgody 7) tel. 44-26-83
Dywany na każdą kieszeń i na każdy gust

AMORTYZATOR NR 1
★ Nr 1 na świecie
MONROE amortyzatory
Wylączny dystrybutor na Nową Hutę
BAJMOT os. Szklane Domy 1
tel./fax 44-17-26
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Diagnostyka i wymiana
MAKR AUTO-SERVICE
ul. Makuszyńskiego 5A
tel./fax 44-99-64
2 LATA GWARANCJI
BEZ LIMITU PRZEBIEGU

"MAXI MARTEN"
Kraków, os. Kolorowe 10A
tel. 43-30-00
ART. SPOŻYWCZE
KONFEKCJA
damska, męska,
dziecięca
KOSMETYKI
CHEMIA GOSP.
Ubrania i koszule
męskie
tel. 44-18-68
Wystawiamy faktury VAT

Sprzedani...

To co zdarzyło się w bloku 26 w os. Kazimierzowska może powtórzyć się z każdym mieszkaniem zakładowym. We wrześniu ub. roku syndyk masy upadłościowej Stoczni Rzecznej sprzedał prywatnemu właścicielowi blok zamieszkały przez byłych pracowników stoczni. O tym, że transakcja doszła do skutku bez ich udziału mieszkańcy bloku dowiedzieli się z chwilą otrzymania nowej umowy najmu. W ten sposób mieszkania straciły charakter lokali zakładowych, a stały się prywatną własnością firmy „Namarol”, która z dobrodziejstwem inwentarza nabyła cały blok w os. Kazimierzowskim.

Postępowanie upadłościowe trwało przeszło rok a mieszkańcom sprzedanego bloku nie zaproponowano wykupu mieszkań. Jak twierdzi syndyk p. Benedykt Piutowski, zgodnie z prawem blok sprzedano temu nabywcy, który zaoferował najwyższą cenę za całą stocznice. Mieszkańcy, jego zdaniem, czuli się współwłaścicielami zakładu, chcieli zapłacić za nieruchomość symboliczną złotówkę.

Nie wiadomo ile to jest ta „symboliczna złotówka”, ale wiadomo, że pracownicy stoczni przed trzydziestoma laty wpłacili na fundusz pracowniczy po 6 tys. zł, gdy płaca wynosiła tylko 1,4 tys. zł. Potem z tego funduszu powstał blok. Słusznie zatem czują się oszu-

*** DRIVER ***
HELLOU!
TAXI
444-222

SKLEP FIRMOWY
F.H. "KraChemia" S.A.
os. Centrum B bl. 8 N. Huta
tel. 44-09-52

- wykładziny podłogowe: dywanowe i z PCV - **najtaniej w Krakowie!**
- tapety winylowe i papierowe - 100 wzorów
- okleiny meblowe
- farby, lakiery, kleje
- folie, ceraty, komplety łazienkowe

Zapraszamy: pon.-pt. 9-19, w soboty 9-14

Jakość, cena, terminowość

Według międzynarodowych norm, jakość jest to ogół cech i właściwości wyrobu lub usługi decydujących o zdolności wyrobu lub usługi do zaspokojenia stwierdzonych lub przewidywanych potrzeb klienta. Tak więc wyrób jest dobrej jakości tylko wtedy — gdy znajduje nabywcę.

ROZMOWE Z ZASTĘPCĄ DYREKTORA HUTY STALI D.S.
JAKOŚCI ZAMIESZCZAMY NA STR. 5.

Kto mógłby rozpoznać?

N.N. TEŻ MA GRÓB

Co jakiś czas w mass mediach (prasie, radiu, telewizji) podawane są komunikaty: — „Komenda Policji poszukuje osób, które mogłyby rozpoznać... Poszukuje świadków, którzy mogłyby rozpoznać...” I tutaj zazwyczaj podawany jest rysopis, najczęściej ściągany przez prokuraturę podejrzanego o przestępstwo. Bywa jednak, że komunikaty te dotyczą ludzi z utratą pamięci i zmarłych, przy których w chwili śmierci nie znaleziono żadnych dokumentów tożsamości. Te ostatnie są przypadkami, na szczęście sporadycznymi, ale zdarzają się. Gdy nie zjawi się nikt, kto mógłby zidentyfikować zwłoki, zmarły grzebany jest na koszt skarbu Państwa jako „N.N.”.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

U NAS NAJTANIEJ
ROWERY • CZĘŚCI
• MOTOROWERY •
• CZĘŚCI DO
MOTOROWERÓW •
Hurt - ceny fabryczne
Detal - ceny konkurencyjne
Serwis:
wszystkie typy rowerów
i wózków inwalidzkich
Klaszorna 31 Tel. 44-47-53

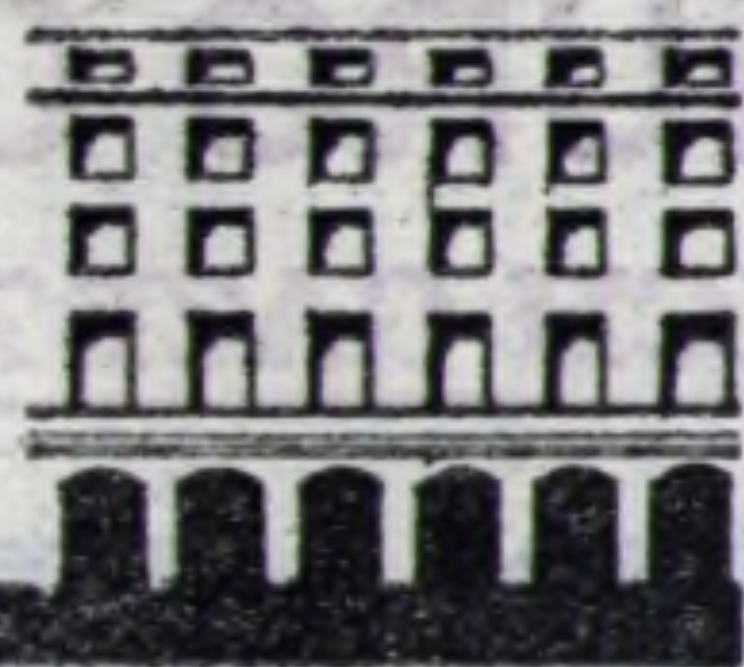
Kodak EXPRESS
UNIVEX 2
Autoryzowane laboratorium
os. Centrum B bl. 3
szczegóły str. 12

NOWY SALON KOMPUTEROWY
G & B COMPUTERS
poleca
oryginalne komputery i osprzęt - import z USA
NIEMIAROGODNIE NISKIE CENY
Zapraszamy codziennie w godz. 10 - 18, sob. 9 - 14 ♦ os. Centrum A bl. 11

TERET
os. Zgody 7
Świat Dziecka
WSZYSTKO DO BIURA
meble biurowe
fotele obrotowe
elektronika biurowa
art. biurowe i papiernicze
44-39-53



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicy

● W poniedziałek 21 bm. jadących w kierunku Nowej Huty w okolicach stacji benzynowej CPN w ul. Mogińskiej zaskoczyły duże kolejki samochodów. Większość podejrzewała najgorsze tj. nową podwyżkę cen benzyny. Okazało się odwrotnie, że ta stacja została wytypowana do sprzedaży E-94 o 200 zł taniej w okresie 21.02-21.03 br.

Nichigieniczne budy

Po artykule „Paradoksy nie tylko handlowe” otrzymaliśmy od naszych czytelników szereg sygnałów potwierdzających zawarte tam obserwacje. Podawano nam konkretne przykłady budoł prowadzących sprzedaż wędliniarsko-mięsnych wbrew obowiązującym przepisom. Podstawowym zarzutem jest prowadzenie sprzedaży i kasowanie pieniędzy przez jedną i tę samą osobę. Ma to miejsce w budkach w os. Kalinowym (obok paw. handlowego), w os. Jagiellońskim przy bl. 6, w os. Wysokim (przy bl. 12). W tym ostatnim przypadku jeden z klientów wskazywał na używanie niezbyt dokładnej wagi jak również brak cen na wyłożonym mięsie. Zastanawia kto wyraził zgodę na otwarcie pseudobudki bez żadnego zaplecza przy wejściu na pl. Bieńczycki. Polecamy te punkty sprzedaży uwadze PIH.

Degustacja „Tchibo” w „Słoneczku”

W sklepie spożywczym Janny WITASZEK w os. Słonecznym 14, dzisiaj można spróbować znakomitej kawy TCHIBO, bowiem odbywa się tu degustacja tego czarnego smakowitego napoju.

Ogłoszenia drobne

- M-1 do wynajęcia. Ul. Wąwozowa 10.
- **SPRZEDAM** ogród 56a koło Bochni. Tel. 778 w Niepołonicach.
- **SPRZEDAM** tanio, lady, półki. Tel. 47-68-51.

KUPON KONKURSOWY NR 4



GŁOS
TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon redakcji: 43-44-33. Adres: Nowohuckie Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Sp. z o.o. — Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków. Nr indeksu: 358835.

3 marca pod młotek trafią lokale użytkowe z całego Krakowa

Powtórki z przetargów

Po raz pierwszy 3 marca w nowohuckim NOT odbędzie się przetarg na wolne lokale użytkowe z całego Krakowa. Pod młotek trafią 94 lokale ze Śródmieścia, 33 z Podgórza, 17 z Nowodwory i 57 z Nowej Huty. Zgodnie z przyjętym przez Zarząd Miasta założeniem przetargi obecnie mają się odbywać z częstotliwością co dwa tygodnie.

Ta zmiana, jak również poprawki w regulaminie oraz korekty umów mają usprawnić gospodarkę lokalami użytkowymi. Obecnie w umowach pojawia się zapis o tym, że w sytuacjach gdy użytkownik traci prawo do lokalu, jego właściciel ma prawo przejąć lokal na koszt nierzetelnego najemcy. Nowy zapis w regulaminie dopuszcza odbicie przetargu nawet w sytuacji gdy jest jeden oferent (obecnie musiało być minimum dwóch) tylko musi on dokonać podwójnego przebiccia stawki (10 tys. a nie 5 tys. zł).

W Nowej Hucie na przetargu pojawią się znów lokale, które zostały wylicytowane po bająńskich kwotach za metr i potencjalni użytkownicy nie podpisali umów najmu.

Dotyczy to pomieszczeń po Weście w os. Centrum B 7, gdzie wylicytowano za 100-metrowy lokal 350 tys. zł za 1 m kw. Obecnie podniesiono tu wadium do 30 mln. zł. Wrócił również na przetarg kiosk w os. Albertyńskim wylicytowany po 3 mln zł za 1 m kw. Także tu podniesiono wadium do 10 mln zł co powinno ostudzić zapędy rozgorączkowanych oferentów. Wrócili również na przetarg lokale w os. Handlowym 5 i 2 Pk. Lotniczego, gdzie również za-

wyżono stawkę za metr kwadratowy.

Ponownie na przetargu pojawią się również lokale, które dotychczas nie znajdowały chętnych użytkowników, np. takie pomieszczenia po byłej Baltonie w os. Młodości, czy duży kompleks po MZK w os. Zielonym, czy część lokalu w os. Teatralnym 24. Większość pozostałych lokali to niezbyt atrakcyjne pomieszczenia zaadaptowane z piwnic, suszarni, garaży, a nawet... śmietników. Warto jednak wybrać się na al. Jana Pawła II, gdzie w Wydziale Lokali i Budynków UMK są wywieszone listy pustostanów. **Należy przypomnieć, że oferty należy składać na 24 godziny przed przetargiem tj. do godz. 9, 2 marca.** Trzeba uwzględnić w swoich planach udział w przetargu również to, że oferty składa się w Wydziale Lokali i Budynków przy al. Jana Pawła II 188A, w pok. 115, a wadium należy wpłacić w kasie UMK przy pl. Wszystkich Świętych. Zaostreżeniem regulaminowym jest wymóg posiadania zaświadczenia z Urzędu Skarbowego a nie jak dotychczas oświadczenia. (sp)

Zwyciężył rozsądek?

We wtorek odbyła się 41 sesja Rady Dzielnicy XV. Wzięli w niej udział oprócz radnych mieszkańcy Mistrzejowic i działacze KPN. W trakcie sesji odbyła się żarliwa dyskusja poświęcona ostatnim zmianom personalnym w Zarządzie. W konkluzji Rada przyjęła oświadczenie o następującej treści: „W związku z rozgłosem jaki powstał w wyniku zmian personalnych w Zarządzie Rady Dzielnicy XV Rada oświadcza: spory które spowodowały odwołanie Przewodniczącego Rady i jego Zastępcy były wynikiem jedynie oceny technicznej strony pracy Rady i związanej z tym skuteczności jej funkcjonowania. Wszelkie oceny i zarzuty personalne wobec poszczególnych radnych dotyczące strony moralnej, a głównie uczciwości Radnych nie mają związku z Radą Dzielnicy, nie wyszły z Rady i nie znajdują potwierdzenia zarówno w materiałach jak i intencjach Rady”.

Od samego początku przyglądam się uważnie wydarzeniom w Radzie Dzielnicy XV. Z przykrością muszę stwierdzić, że w niektórych dziennikach krakowskich ukazały się informacje sensacyjne, sploty i krzywdzące Radnych Dzielnicy XV. Moim zdaniem wykazali oni dużą dojrzałość na ostatnim posiedzeniu Rady. Jeżeli w dalszym ciągu będą trwały spekulacje sensacyjne wokół normalnej procedury demokratycznej jaką jest zmiana swoich władz to zapewniam, że dysponując pełnymi materiałami jak również wypowiedziami radnych dzielnicy XV opublikuję tekst na łamach „Głosu” ukazujący obiektywnie różnymi wypowiedziami prawdę. (sp)

Sprzedani...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) kani gdy teraz nowy właściciel zaproponował im wykup mieszkań domagając się zapłaty 3 mln zł za 1 m kw. Mieszkańcy słusznie uważają, że w tak zdekapitalizowanym

bloku wartość mieszkań jest co najmniej połowę niższa. Posmakujcie sprawę nadaje fakt, że nigdzie nie można dowiedzieć się ile faktycznie nowy właściciel zapłacił za tę nieruchomości. Czyżby chciał w ten sposób odbić sobie nakłady poniesione na stocznę? (P)

Długo wracał

Żołnierska dola

W sobotę (19 lutego) o godz. 8 rano patrol policji z Bochni zatrzymał gościa z Bochni, który w języku ukraińskim poinformował policjantów, że przed chwilą został napadnięty. Miejsce napadu, które wskazał uwiarygodniło jego relację. Przewieziony został do KRP-Wschód.

Z jego zeznań wynikało, że jest byłym żołnierzem (w stopniu sierżanta) Armii Radzieckiej. Po rozwiązaniu jego jednostki stacjonującej na terenie byłej NRD, zakupionym tam samochodem „fordem-sierra” wracał do domu. Nie sam. Ponieważ nie miał prawa jazdy poprosił o przysługę kolegę cywila pracującego w jego byłej jednostce, który prawo do kierowania pojazdami posiadał.

Kolega cywil przysługi nie odmówił. Wrócili więc do ojczyzny wspólnie. Niestety razem nie dojechali. Kiedy znajdowali się w miejscowości Targowisko, kolega-kierowca niespodziewanie uderzył go

kilkakrotnie. Oszolomionego uderzeniami właściciela wyrzucił z samochodu. W ślad za nim wyleciała jego podróżna torba z osobistymi rzeczami.

Pozbawiony w ten sposób życiowego dorobku żołnierz znalazł się na policji. Ta go wysłuchała, następnie odnalazła skradziony samochód. Był rozbity i w stanie nie nadającym się do dalszej jazdy. Po sprawcy rozbój nie było niestety śladu.

Były żołnierz sprzedał to co pozostało po „fordzie-sierra” na polskim złomowisku i przy pomocy rosyjskiego konsula powrócił do ojczyzny innym środkiem lokomocji. (Jdz)

**PRALKI
ŁODÓWKI
ZAMRAŻARKI**

**NA RATY
BEZ
ZYSANTÓW!!!**

W cenach fabrycznych

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.
Usługi gwarancyjne i pogwarancyjne.
Usługi transportowe wraz ze zdjęciem blokad transportowych oraz instrukcją obsługi.

polar service

KRAKÓW, OS. WILLOWE 30, tel. 44 40 69, 44 37 64

Odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej ks. Kazimierza Jancarza

W najbliższy czwartek (3 marca br.) o godz. 19.00, w dolnej kaplicy kościoła p.w. św. Maksymiliana Kolbego w Mistrzejowicach, rozpocznie się ceremonia odsłonięcia tablicy pamiątkowej ks. Kazimierza JANCARZA. Tablica została przygotowana przez Komitet Budowy Płyty Nagrobkowej ks. Kazimierza w Makowie Podhalańskim i

pomyślana została jako pierwszy etap budowy płyty nagrobkowej.

Nieprzypadkowo pamiątkowa tablica znajdzie swoje miejsce w dolnej kaplicy mistrzejowickiego kościoła i nieprzypadkowo też odsłonięta zostanie w czwartek. Bo właśnie w tej kaplicy, w latach stanu wojennego, ks. Kazimierz rozpoczął odprawianie

czwartkowych mszy św. w intencji Ojczyzny. Obok tej kaplicy przez kilka lat prowadził działalność, powołany przez Niego, Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy. Obok tej kaplicy wreszcie, w słynnym mistrzejowickim „Bunkrze”, zbierali się robotnicy z Wikariatu „Solidarności”, tam też były organizowane spotkania z twórcami kultury i

projekcje niezależnej twórczości filmowej. Tam, dzięki ks. Kazimierzowi, w czasie stanu wojennego był skrawek wolności — duchowej i politycznej.

Wszystkich, którym droga jest pamięć Kapelana „Solidarności” zapraszamy na czwartkową uroczystość, której będzie przewodził ks. infułat Stanisław MAŁYSIAK.

W SZPITALU ŻEROMSKIEGO

Ograniczenia...

Ekonomia wdziera się także do nowohuckiego Szpitala im. Żeromskiego. Ale jak zapewnia dyrektor szpitala doktor Andrzej LASKOWSKI — ekonomii musi towarzyszyć rozsądek.

Ograniczenia z tytułu niedostatku budżetowych wymuszają trudne decyzje. Decyzje te odnoszą się do ilości łóżek i spraw etatowych. W przypadku „Żeromskiego” redukcji ulegnie 88 łóżek. W konsekwencji także 8 lekarzy zostanie „przesuniętych” tzn. zatrudnionych na innych niż dotychczasowe zasady — będą mieli możliwość pracy w systemie zmianowym. Nie grozi im — jak oświadczył dyrektor Laskowski — zwolnienie z pracy.

Jak określają to nie tylko względy humanitarne, ale również ścisłe rygory epidemiologiczne, zostanie na przykład zachowana 30-procentowa rezerwa łóżek na oddziale zakaźnym. Dodać też należy, że szpital ma niedobór pielęgniarek i z pewnością ograniczenia nie będą dotyczyły tej grupy zawodowej, a nawet istnieją dodatkowe możliwości zatrudnienia.

(R)

W hucie i przed hutą

ROZKRADAJĄ NADAL

I znowu sporo zgłoszeń na policję o kradzieżach w hucie. 14 lutego zgłoszono o włamaniu; o godz. 6.40 do budynku „ochrony pracy” HTS skradziono Panasonic warty 3,5 mln zł. O godz. 7 — do pomieszczeń warsztatu Siłowni, skąd skradziono: szlifierki stołowe, 50 pędzli, 15 paczek elektrod, 50 par rękawic. Straty ustala komisja. Godzinę później zgłoszono o włamaniu do Wydziału Koksowni skąd skradziono 150 m kabla spawalniczego.

16 lutego włamano się do magazynu części elektrycznych, skąd złodzieje wynieśli dwie obrabiarki, cztery zestawy narzędzi elektrycznych. Straty wynoszą ok. 50 mln zł.

17 lutego z warsztatu Aglomerowni skradziono narzędzia warte 20 mln zł.

PRZYŁAPANI ZŁODZIEJE

Zdeterminowani policjanci z X Komisariatu i pracownicy huty, 18 lutego o godz. 9.20, przyłapali mężczyznę na tzw. gorącym uczynku kradzieży kabla energetycznego. Wylądował on — do wyjaśnienia — w areszcie.

BABCIA SPRZEDAWAŁA WÓDKĘ

Różne bywają babcie. Ta, w wolnych chwilach dorabiała sobie pod HTS sprzedając wódeczkę. Chodząca melina ma lat 60. Policjanci zatrzymali ją 16 lutego o godz. 14 (w momencie tzw. łamania zmian) jak oferowała hutnikom, zapewne dla rozgrzewki, wysoce wysokokowe trunki.

MISTRZ I UCZEŃ

Mieli pecha, 17 lutego: 47-letniego mistrza i 20-letniego ucznia, w momencie włamywania się do fiata 125 p parkującego przy ul. Mrozowej, zatrzymała policja. Kradli w samo południe.

(Jdz)

NASZA INTERWENCJA

Knajpa pod gołym niebem?

Na skarpie, obok parkingu przy Nowohuckim Centrum Kultury, policjanci najwidoczniej pojawiają się zbyt rzad-

ko. Zdażyła tam bowiem powstać „knajpa pod gołym niebem”. No, może niepełnie pod chmurką, a raczej pod tekturowym zadaszaniem. Tu spotykają się mężczyźni nie mający innego zajęcia, którzy raczą się tu piwem i innymi trunkami. A takie sąsiedztwo NCK nie przystoi.

OD 1 MARCA WALORYZACJA PODSTAWOWYCH ŚWIADCZEŃ

Wyższe renty, emerytury i niektóre zasiłki

Zgodnie z obowiązującą ustawą o rentach i emeryturach, świadczenia te ulegają waloryzacji, jeżeli średnie wynagrodzenie w kwartale poprzedzającym, wzrosło o ponad 10 procent. W IV kwartale ub. roku średnie wynagrodzenie wzrosło o 12,8 proc. i wyniosło 4513 000 zł. Od tej kwoty będą obliczane nowe wysokości świadczeń.

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY

Od 1 marca wzrastają najniższe emerytury i renty. Obecnie najniższa emerytura i renta inwalidzka I i II grupy oraz renta rodzinna wyniesie 1760 100 zł (brutto) czyli po potrąceniu 21-procentowego podatku kwota ta wyniesie 1491 500 zł netto.

Renta inwalidzka III grupy wzrosła do 1333 900 (brutto) czyli wyniesie 1170 600 netto.

Odpowiednio wzrastają również najniższe renty powypadkowe i tak w przypadku grupy I i II wyniesie ona 2112 200 (brutto) a III grupy 1634 700 zł (brutto).

JAK OBLICZAMY WZROST POZOSTAŁYCH ŚWIADCZEŃ

Pozostali renciści i emeryci mogą obliczyć sobie sami wysokość swojego świadczenia mnożąc indywidualny wskaźnik swojego świadczenia przez kwotę bazową. Przypomniamy, że obecnie wynosi ona 91 procent średniej płacy z IV kwartału ub. roku. Po zaokrągleniu kwota ta wynosi od 1 marca 4107 000 zł.

Zakładając, że nasz współczynnik wynosi 70 procent mnożymy 4107 000 zł $\times$ 70 proc. = 2874 900 zł. Jest to wysokość świadczenia brutto po waloryzacji. Teraz należy odliczyć podatek dochodowy od osób fizycznych, a więc 2874 900 mnożymy razy 21 proc. (nowa podwyższona stopa podatku). Otrzymujemy kwotę 603 700 zł należnego podatku. Od wysokości świadczenia brutto 2874 900 odejmujemy podatek 603 700 zł i otrzymujemy kwotę 2271 200 zł.

Na koniec uwzględniamy (dodajemy) ulgę podatkową, która za każdy miesiąc 1994 roku wynosi 101 000 zł. A zatem do 2271 200 zł dodajemy kwotę ulgi podatkowej i otrzymujemy wreszcie nową wysokość świadczenia netto po marcowej waloryzacji. W tym konkretnym przykładzie gdzie współczynnik wynosił 70 procent wysokość świadczenia to 2372 200 zł.

WZROST NIEKTÓRYCH ZASIŁKÓW

Od 1 marca br. oprócz rent i emerytur wzrastają także niektóre zasiłki. • Zasiłek pielęgnacyjny, • kombatancki, • za tajne nauczanie i • dla sieroty zupełnej, wzrasta do 451 300 zł. • Dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego wyniesie 667 000 zł. Natomiast • zasiłek porodowy wzrasta do 531 600 zł. Wreszcie • zasiłek pogrzebowy od 1 marca to kwota 9 026 000 zł.

O 12,8 proc. tj. o tyle, o ile wzrosła płaca w IV kwartale ub. r. zostaną podniesione zasiłki z tytułu choroby i macierzyństwa dla niektórych grup ubezpieczeniowych. Dotyczy to tych osób, w stosunku do których przyjęto zasadę waloryzacji procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

ZASIŁKI RODZINNE NA RAZIE BEZ ZMIAN

Nie zmienia się wysokość zasiłku rodzinnego, który nadal będzie wypłacany w kwocie 167 000 zł na uprawnioną osobę. W tym systemie zasiłków jest przygotowywana daleko idąca zmiana uzależniająca przyznanie zasiłku rodzinnego od wysokości osiąganego dochodu w rodzinie.

W ten sposób niektóre osoby osiągające więcej niż przeciętne dochody utracą w ogóle prawo do zasiłku rodzinnego. Natomiast wzrosną dochody z tego tytułu w rodzinach o niskich zarobkach i wielodzietnych. Proponuje się dokonanie tych zmian od 1 VII br.

WYŻSZE ZASIŁKI WYCHOWAWCZE

Od 1 marca zasiłek wychowawczy będzie wynosił — 960 000 zł. Natomiast osoby samotnie wychowujące dzieci otrzymają 1 529 000

Podstawą otrzymania zasiłków wychowawczych jest granica dochodu obliczana na cały rok. Od 1 marca do 28 lutego 1995 roku granica dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie uprawniająca do zasiłku wyniesie 998 750 zł. Jest to 25 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1993 r., które wyniosło 3 995 000 zł.

Jak nas poinformowała zast. dyrektora Oddziału ZUS w Krakowie, a zarazem kierująca Inspektoratem w Nowej Hucie, p. Dorota UFR, w marcu wraz z przekazami pieniężnymi wszystkie emeryci i renciści otrzymają komputerowe wydruki decyzji (sp)

Przez jakiś czas w mediach toczyła się zażarta dyskusja na temat miejsca Polski w Europie. I na dobrą sprawę nie została zamknięta, gdy poniedziałkowa prasa przyniosła informację o ostrej krytyce ostatniej rezolucji Parlamentu Europejskiego dokonanej przez Jana Pawła II. Rezolucja ta dotyczyła prawnego uznania małżeństwo homoseksualistów. Papież wezwał parlamenty narodowe krajów Europy do „zdystansowania się od tej decyzji” wymierzonej, jak podkreślił, w dobro rodziny. Warto więc przy tej okazji zastanowić się przez chwilę nad moralną kondycją naszego kontynentu i przypomnieć co bardziej znane decyzje podjęte ostatnio w niektórych europejskich stolicach.

Tydzień

Jaka Europa?

W Anglii, Kościół Anglikański uznał prawo kobiet do przyjmowania święceń kapłańskich. Jednocześnie zaś brytyjski parlament obniżył granicę wieku dla męskich związków homoseksualnych. Od tej pory związki homoseksualne mężczyzn, którzy ukończyli 18. rok życia nie będą karalne (wcześniej granica wieku wynosiła 21 lat).

W Finlandii z kolei postanowiono nie karać osób utrzymujących związki kazirodce (!), o ile każda ze stron będzie pełnoletnia.

W Holandii dopuszczono możliwość stosowania eutanazji, czyli umierania chorych lub starszych ludzi na ich własne życzenie.

W Niemczech i krajach skandynawskich przed tamtejszymi sądami toczą się rozprawy o prawo homoseksualnych par do adoptowania dzieci...

Echa pomieszczenia dobra ze złem i prawdy z fałszem dotarły także do naszego kraju. U nas także wypowiedzi publiczne zaczęły być oceniane pod kątem tego, co Amerykanie nazwali „political correctness”. Homoseksualista więc przestał być osobą, której popę seksuálny jest ukierunkowany nieprawidłowo — on tylko „kochać inaczej”. Osoby niepełnosprawne, to „sprawni inaczej”, a dzieci opóźnione w rozwoju intelektualnym są po prostu „inaczej inteligentne”. Pozostaje jeszcze przemianować szpitale na hotele dla „zdrowych inaczej” i na pewno znajdziemy się w tej części Europy, której wizję przedstawił w swojej ostatniej rezolucji Parlament Europejski.

Jan L. FRANCZYK

PS. By nie było niedomówień, Homoseksualiści i wszyscy, o których była wyżej mowa, są tak samo godni głębokiego szacunku jak my wszyscy. A może nawet większego, gdyż ich życie zostało naznaczone większym cierpieniem. Cierpienie to nie zostanie jednak zniesione przez stosowanie fałszywych rzeczywistości eufemizmów.

Ogłoszenia drobne

• KUPIĘ matematykę Jana A. Szucańskiego do kl. II LO i historię A. Szucańskiego cz. I i II. Telefon 55-38-66 w. 226.

SUPER SKLEPY CHEMICZNE

os. Jagiellońskie 19 obok Kościoła "Arka" tel. 47-64-66

os. Kolorowe 10 tel. 43-50-50

NAJWIĘKSZY W KRAKOWIE WYBÓR ZACHODNICH, EKOLOGICZNYCH LAKIERÓW, EMULSJI I IMPREGNATÓW

Pełny asortyment polskich środków niezbędnych do remontu mieszkania: parkiet ★ mozaika ★ tapety

★ wykładziny podłogowe ★ kleje ★ akcesoria malarskie ★ szeroki wybór papierów ściernych ★

Sprzedaz hurtowa wyrobów lakierniczych koncernu I.C.I. (DULUX, BLATEM, VALENTINE)

oraz szwedzkich impregnatów, lakierów i emulsji

DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH I ZAKŁADÓW PRACY
WYROBY POLIFARBU-CIESZYN W CENACH FABRYCZNYCH



HTS coraz mniej szkodzi środowisku

Czas, gdy zakłady przemysłowe mogły w nieograniczony sposób i za darmo, korzystać z zasobów środowiska naturalnego, od dawna należą do przeszłości. Dziś za „używanie” powietrza i wody trzeba płacić. Czasami bardzo słono, jak w przypadku benzenu, gdy emisja 1 kg tego gazu kosztuje 1 mln zł, lub mniej — bo na przykład za wyemitowanie w powietrze kilograma dwutlenku siarki Zakład zapłaci 1500 zł. „Najtańszy” jest tlenek węgla, (400 zł za 1 kg), lecz Huta T. Sendzimira emituje go akurat najwięcej. Ogólna zasada tego ekologicznego cennika zakłada, że najwięcej kosztują substancje najbardziej szkodliwe dla środowiska.

Głównym partnerem HTS i każdego innego zakładu, którego funkcjonowanie ma duży wpływ na stan ekologicznego środowiska naturalnego, narzucającym określone normy zanieczyszczeń, jest Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Do Wojewody płyną też opłaty za korzystanie z powietrza i wody... — zwracam się do dr. **Jacława MARCINKA** szefa Biura Ochrony Środowiska HTS.

— „Ponieważ ciągle wiele pisze się o „karach” jakie HTS płaci za zanieczyszczenie środowiska, chciałbym wyjaśnić, że są dwa rodzaje opłat jakie ponosimy, i one — zsumowane — składają się na wielkość kwoty. Pierwsze są to tzw. opłaty taryfowe za korzystanie ze środowiska: liczy się je od każdego kilograma substancji wyemitowanych. Kary natomiast są to opłaty za „przestępstwo” czyli za przekroczenie dopuszczalnych norm. Kary — dzisiaj w hucie — nie przekraczają dziesiątej części sumy opłat taryfowych, a pamiętać należy, że po przekroczeniu ustalonej wielkości, za kilogram zanie-

czyszczeń, płaci się 10 razy więcej niż normalnie...

— Wygląda więc na to, że huta w niewielkim stopniu przekracza narzucone normy?

— Gdyby przejrzeć cyfry, to rzeczywiście niemal we wszystkich zanieczyszczeniach, które wypuszczamy w powietrze mieścimy się w wielkościach ustalonych w porozumieniu z Wojewodą do 1995 roku. Potem jednak — w myśl programu modernizacyjnego, ceną za zgodę na istnienie części surowcowej będą zastrzeżone dopuszczalne wielkości emisji...

W roku 1993 byliśmy nawet lepsi niż „obiecaliśmy” wojewodzie...

— ?...

— Przykładowo: „planowaną” wielkość emisji pyłów określono na 16 000 ton, a wyemitowaliśmy 12 000 ton, tlenku azotu — 7560 ton (na zakładane 9100)...

— Skąd wobec tego wzięły się kary?

— Przegraliśmy sprawę np. w przypadku dwutlenku siarki: przekroczyliśmy zaplanowaną ilość (13 500 ton) i wyemitowaliśmy — 14 700. Lecz to akurat nie wynikało z naszej złej woli — do dyspozycji mieliśmy bowiem węgiel bardzo zasilany, gdyż taki akurat był dostępny.

— Ile więc łącznie huta powinna zapłacić Wojewodzie za użytkowanie powietrza w 1993 r.?

— Około 152 mld zł opłat i 8,5 mld zł kar...

— Chciałabym jeszcze zapytać jak wygląda dziś sprawa emisji benzenu. Wiem z danych Wydziału Ochrony Środowiska, że tylko w III kwartale ub. roku huta wypuściła w powietrze 12 ton tego gazu...

— Normy w tym przypadku hucie

nie określono. Płacimy więc za emisję... Norma być może będzie określona w tym roku.

— Zanieczyszczanie powietrza to grzech główny HTS. A co z wodą?

— Tę sprawę udało się rozwiązać już kilka lat temu, poprzez budowę dwóch własnych oczyszczalni ścieków i wprowadzenie zamkniętego niemal obiegu wody. Dziś opłaty za pobór wody i zrzut ścieków są znacznie mniejsze niż za korzystanie z powietrza: wynoszą około 40 mld zł w skali roku.

— W hucie — obok zmniejszenia produkcji — ciągle podejmuje się działania zmierzające do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń z około 500 hutniczych emitorów. Spójrzmy dziś na teren huty — który z jej zakładów najbardziej „brudzi” środowisko?

— Huta posiadająca część surowcową nigdy nie będzie całkowicie „czysta” dla środowiska... Jednymi z większych emitorów są od lat Siłownia i Koksownia. W Siłowni od kilku lat prowadzimy modernizację kotłów, koksownia do wybudowania baterii wielokomorowej ciągle będzie tzw. emitem niezorganizowanym... Ale wiadomo — na wielkie inwestycje ciągle brakuje pieniędzy.

— Czy zaryzykowałby Pan stwierdzenie, że huta jest jednak coraz mniej szkodliwa dla otaczającego ją środowiska?

— Tak. Wiąże się to na pewno z ograniczeniem produkcji, wyłączeniami najbardziej „trujących” wydziałów ale też z inwestycjami modernizacyjnymi... Mam przed sobą poglądową mapę która wykreśla — na podstawie corocznych pomiarów — wielkość opadu pyłu. Okazuje się, że strefa przekraczania norm z roku na rok się kurczy. Weźmy przykładowo najbardziej zanieczyszczony

punkt wewnątrz huty — pogranicze Wielkich Pieców: W roku 1980 spadło tam 3200 gramów pyłu na 1 m kw. w ciągu roku, w 1985 — 2091, w 1991 — 1351, a w 1993 roku — tylko 888 gramów na 1 m kw., na rok... Dzisiejsza norma emisji pyłu wynosząca 200 g na m kw., na rok jest przekraczana w zasadzie tylko w obrębie ogrodzenia huty i częściowo w rejonie Pleszowa. Rzecz można więc, że więcej pyłu spada na budynki dyrekcyj niż na rejon Lubo- czy... Ten malejący obszar niekorzystnego oddziaływania naszego zakładu rodzi pytanie o zakres tzw. strefy ochronnej wokół huty, zakreślonej w poprzednich latach przy znacznie większej produkcji.

— Dziękujemy bardzo za rozmowę.

*

Huta im. T. Sendzimira nadal jest największym w województwie emitem zanieczyszczeń powietrza. W tyle za nią pozostają dwa inne krakowskie zakłady zajmujące kolejne miejsca na tej niechlubnej liście: elektrociepłownia w Łęgu i Skawinie. I tak dla porównania: w roku ub. EC Łęg z tytułu użytkowania powietrza ma zapłacić Wojewodzie około 40 mld zł, a Elektrociepłownia Skawina — nieco ponad 20 mld.

Rozwińmy jeszcze ostatnie wątpliwości. Zaległości HTS wobec Wojewody z racji korzystania ze środowiska naturalnego sięgają roku 1992 i wynoszą około 290 mld zł. Decyzją Wojewody ze stycznia br. spłatę tych zaległości rozłożono hucie na okres dwóch lat — do maja 1996 roku... pod warunkiem, że tegoroczne opłaty wnoszą będzie na bieżąco.

Krystyna LENCZOWSKA

Sytuacja na rynku stali

Drożeją wyroby hutnicze

Jak donosi prasa, ostatnio z tygodnia na tydzień wzrastają ceny krajowych wyrobów hutniczych. To na pewno jest dla hutników wiadomość dość pocieszająca, tym bardziej, że ostatnio mało mieli powodów do radości. W ostatnich dniach ceny wyrobów hutniczych znów poszły w górę, średnio o 100, 150 tys. zł na tonie. W odrobinę wolniejszym tempie, ale jednak również, drożeją blachy i wyroby hutnicze sprowadzane z naszej wschodniej granicy. Nadal ich ceny są niestety znacznie niższe od krajowych. Jak wypada to porównanie? Z reguły najtańsze wyroby hutnicze, sprowadzane ze Wschodu, są w granicach 5 mln zł za tonę, a te wyprodukowane w naszym kraju już powyżej 6 mln zł za tonę.

Te ostatnie podwyżki cen nie zahamowały popytu. Przeciwnie, w ostatnich tygodniach na giełdach można zaobserwować dość wyraźne ożywienie w handlu wyrobami hutniczymi i to zarówno krajowymi, jak i importowanymi. Wynika to wszystko z rzeczywistych potrzeb zaopatrzeniowych, głównie dużych firm, które prowadzą znaczny front robót.

To wszystko oczywiście nie oznacza wcale jakiegokolwiek hossy dla hutników. Raczej należałoby mówić o sezonowym zwiększeniu zainteresowania wyrobami stalowymi, na które rośnie teraz popyt zwłaszcza wśród przedsiębiorstw budowlanych.

„Holiday ON ICE”

„Galeria Pik” proponuje bilety na rewię amerykańską „Holiday On Ice”, która zaprezentuje swój program na lodowisku w Krakowie („Krakowianka” przy ul. Siedleckiego 7). Bilety są po 180 tys. zł dla dorosłych i po 120 tys. zł dla dzieci do lat 14. Dzieci do lat 3 wchodzić bezpłatnie i siedzą na kolanach rodziców. Można kupić bilety na spektakle, które odbędą się 16, 17, 21 i 22 kwietnia br. Informacje — tel. 64-46.



Pracownicy Biura Marketingu Huty im. T. Sendzimira opracowali niedawno „Analizę marketingową na rok 1994”. Kilka tygodni temu obiecywaliśmy przedstawić na naszych łamach obszernie fragmenty tego opracowania, oczywiście te dotyczące hutnictwa europejskiego, ze szczególnym uwzględnieniem naszych sąsiadów. Informacje dotyczące strategii i polityki handlowej naszej huty, zdaniem autorów, raczej nie powinny być publikowane.

W pierwszym odcinku przedstawiania „Analizy marketingowej na rok 1994” przyglądamy się sytuacji w branży hutniczej w krajach należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Autorzy opracowania zgromadzili na ten te-

sja w Niemczech, gdzie spadek nastąpił w branżach uważanych dotąd za filary gospodarki. Te branże to m. in. motoryzacja, budownictwo, przemysł elektromaszynowy, w których znacznie zmniejszono nakłady inwestycyjne.

„Analiza marketingowa na 1994 rok”

Kłopoty hutnictwa w krajach EWG

mat dość sporo informacji. Korzystali z polskich i zagranicznych pism specjalistycznych, a także własnych, pochodzących z różnych źródeł, informacji. Oto wynik ich pracy:

Sytuacja gospodarcza na rynku EWG jest nadal trudna i nie należy oczekiwać, że rok 1994 będzie rokiem przełomowym. Rok ubiegły przyniósł straty praktycznie we wszystkich sektorach gospodarki, doprowadzając niektórych producentów do bankructwa. W wyniku tej sytuacji zanotowano dwunastoprocentowy wzrost bezrobocia w stosunku do roku 1992. Wiele firm, głównie motoryzacyjnych i hutniczych, wprowadzało skrócony dzień pracy lub wysyłało swoich pracowników na urlopy bezpłatne. Szczególnie drastyczny wyraz przybrała rece-

Obniżenie aktywności branż, odbiorców wyrobów hutniczych, w wyniku recesji gospodarczej, doprowadziło do załamania przemysłu stalowego w całej Europie. Czołowe firmy hutnicze działają ze stratami, zadowalając się bardzo niskimi cenami swoich wyrobów i godząc się na słaby stopień wykorzystania mocy produkcyjnych. Niektórzy producenci stali poszukują ratunku w subsydiach ze strony swoich rządów. Inni ograniczają produkcję i przeprowadzają stopniową redukcję zatrudnienia. Duża część mocy przemysłu hutniczego w Europie Zachodniej należy nadal do państwa, np. Usinor Saciilor we Francji czy Ilya we Włoszech. Huty o zintegrowanym cyklu produkcyjnym, stosujące technologię wielkopiecową, mają 70 proc. kosztów stałych

naty i tworzenie mniejszych jednostek, znacznie szybciej reagujących na zmiany koniunktury. Zachodnioeuropejskim firmom stalowym, które obecnie nie są w stanie wypracować zysków, brakuje dostatecznych funduszy na inwestycje w nowe technologie.

Dyskutowany w EWG program restrukturyzacji dla hutnictwa może tylko chwilowo złagodzić sytuację i powodować spiętrzenie kłopotów w przyszłości. Gdyby Wspólnota zmieniła stosunek do hutnictwa, byłby to sygnał dla zachodnioeuropejskich producentów wyrobów hutniczych, że czas uprzywilejowania kończy się i będą oni traktowani podobnie jak branża samochodowa, maszynowa czy elektro- niczna, które również przeży- wają trudności.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

— Przed niespełna rokiem został Pan zastępcą dyrektora ds. jakości w HTS. Nigdy wcześniej nie było takiego pionu dyrekcyjnego. Czym podyktowane było jego utworzenie?

— Podyktowane było to rolą jakości w prawidłowym funkcjonowaniu huty i potrzebą koordynacji w tym zakresie. Pion dyrekcyjny ds. jakości powstał na bazie dwóch istniejących już biur, które pracowały w jednym obszarze, jakim jest zarządzanie i sterowanie jakością w hucie. Ponieważ Dyrektor — Zarządca Komisaryczny podjął decyzję o wprowadzeniu w HTS systemu zapewnienia jakości wg norm ISO 9000, koniecznym było powołanie nowej komórki organizacyjnej koordynującej ten temat. Powołano więc Biuro Zapewnienia Jakości. Integracja tych trzech biur zapewniła lepszą koordynację działań zmierzających do podnoszenia poziomu i utrzymania określonej jakości wyrobów produkowanych w hucie.

— Czy jakość jest aż tak ważna, że wymaga zarządzania na szczeblu dyrektorskim?

— Myślę, że każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, jak ważna jest jakość, nawet jeśli w pełni nie jest jeszcze uświadomiony o złożoności całego zagadnienia. Dotąd, przy braku gospodarki rynkowej, traktowano te sprawy inaczej. Generalnie przez jakość rozumiano dotrzymanie

terminów. Nie chodzi o to, by wykonywać swoją pracę dokładnie tylko wtedy, gdy mistrz patrzy, ale przez cały czas...

— Na Zachodzie uporano się z tym dość dawno...

— Ta świadomość wynika z istniejącej w gospodarce rynkowej konkurencyjności. Tam każdy zdaje sobie sprawę z tego, że zły jakościowo wyrób nie znajdzie nabywcy, a w najlepszym wypadku uzyska bardzo niską cenę. Trzy podstawowe elementy, na których opiera się gospodarka rynkowa, to jakość, cena i terminowość dostaw. Choć zmierzamy do przebudowy gospodarki, z tym uświadomieniem sobie roli jakości nie jest u nas jeszcze najlepiej.

— Czy z obecną jakością wyrobów huta ma szansę na rynkach światowych?

— Huta eksportuje od szeregu lat i nie tylko ma szansę, ale jest na rynkach światowych. Ale powstaje pytanie, czy to wystarczy? Przede wszystkim eksport z huty jest niewysoki: 6 proc. wartości sprzedaży za ubiegły rok! Konieczność zapewnienia lepszej płynności finansowej wymaga wzrostu eksportu. A nie da się tego przeprowadzić bez spełnienia wymogów jakościowych, co z kolei zależy od przebudowy mentalności ludzi i zmian w technologii. Dlatego prowadzone są w hucie działania modernizacyjne.

Rozmowa z zastępcą dyrektora huty stali ds. jakości Stanisławem KOSAKOWSKIM

JAKOŚĆ, CENA, TERMINOWOŚĆ

pewnych parametrów, zapisanych w Polskich Normach. Teraz jakość oznacza spełnienie oczekiwań odbiorcy. Musimy tak produkować, jak sobie tego życzy klient. Szczególnie ważne jest to przy odbiorach stali. Dla nich szczególnie ważna jest powtarzalność jakości. Na świecie jednym z podstawowych wymagań rynku jest posiadanie przez przedsiębiorstwo systemu zapewnienia jakości w oparciu o normy ISO 9000. Coraz częściej też nasi partnerzy pytają nie tylko o stosowanie norm ISO, ale i o certyfikat na ten system. Złożoność zagadnienia jest ogromna, samo wdrożenie norm ISO w hucie to proces długotrwały.

— Czy powtarzalność dobrej jakości gwarantuje wyłącznie system ISO?

— Na rynku światowym najbardziej znane są systemy zapewnienia jakości opracowane na bazie norm ISO. Natomiast niektóre renomowane firmy mają własne systemy jakości. Są one często zbliżone z normami międzynarodowymi, ale mają pewne elementy, które są ważne akurat w przypadku odbiorców tych konkretnych firm. Może to być np. zastrzeżenie jakiegoś fragmentu badań, inna metoda statystyczna itp.

— W jakim stopniu w tej chwili w HTS jakość zależy od technologii — a w jakim od ludzi, którzy obsługują urządzenia, czy też kontrolują tę jakość?

— Nowoczesne technologie zawsze zapewniają lepszą jakość na starcie, natomiast faktyczna jakość danego wyrobu na końcu jest uzależniona tak od technologii jak i od ludzi, którzy tę technologię realizują. W hucie ta technologia nie jest najnowocześniejsza. Odczuwalny z punktu widzenia jakości jest brak instalacji odsiarczania surowców, brak modernizacji walcowni. Szybkiej modernizacji wymaga Walcownia Gorąca Blach. Przy obecnej technologii szczególnie ważne jest działanie człowieka. Ważne są jego umiejętności i konsekwentne działanie na rzecz jakości.

— Czy podręczny pracownik przy maszynie musi być poinformowany co to są normy ISO i jaka ranga w świecie ma jakość wyrobu, czy też wystarczy, że solidnie wykona swoje obowiązki?

— Aby pracownik dobrze wykonał swoje obowiązki, musi być świadomy tego, że ten wycinek procesu produkcyjnego który od niego zależy, ma wpływ na końcową jakość wyrobu. To jest właśnie ta niezbędna przebudowa men-

Przykładowo budowa cos daje nie tylko lepszą ekonomikę, ale i poprawę jakości. Ujednolicony zostanie np. skład chemiczny stali, bowiem nie będzie już czegoś takiego, jak segregacja pierwiastków w czasie jej krzepnięcia we wlewnicach. Poza budową cos, istotna dla jakości jest też modernizacja Walcowni Gorącej Blach. Ten proces potrwa około dwóch — trzech lat. W perspektywie produkcja stali o wyższej jakości oznacza uzyskanie wyższych cen jednostkowych i wyższych zysków. A to z kolei, w motywacyjnym systemie płacowym powinno przynieść wzrost zarobków.

— Zmiana technologii to jeden warunek sukcesu. Drugi to niewątpliwie inwestycja w ludzi?

— Szkolenie pracowników jest jednym z najważniejszych elementów warunkujących wdrażanie systemu zapewnienia jakości i stanowi wymóg norm ISO 9000. Musi ono praktycznie objąć swym zakresem wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Przy czym wzorem innych firm posiadających system (w Polsce jest ich dopiero kilkanaście) około 10 proc. załogi powinno być przeszkolone na specjalistycznych kursach zewnętrznych. Mając to na uwadze organizujemy już od 1992 roku seminaria, szkolenia warsztatowe, konsultacje ze specjalistami z zewnątrz w zakresie opracowywania systemu zapewnienia jakości. Równocześnie dla zapewnienia kadry nadzorującej i koordynującej prace 2 pracowników ukończyło „Szkółę Pelnomocników do spraw systemów jakości w przedsiębiorstwie” zorganizowaną przez OJBW Zetem w Warszawie, a 12 ukończyło Studium Podyplomowe Zarządzania Jakością zorganizowane przez Szkołę Przedsiębiorczości i Zarządzania AE w Krakowie, zdobywając kwalifikacje „kandydata na audytora systemu zapewnienia jakości”. 34 pracowników jest szkolonych przez wykładowców z OJBW na temat „Audit systemu jakości”. Będą oni stanowić kadrę naszych audytorów wewnętrznych. Ogółem w kursach zewnętrznych uczestniczyło już ponad 600 pracowników huty. Stawianie na jakość w produkcji, to nie jest aktualna moda ani czyjś pomysł innowacyjny, lecz warunek istnienia przedsiębiorstwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Violetta KALUŻNY

OD REDAKCJI: Ze względu na rangę problemu do spraw jakości w hucie będziemy jeszcze powracać.

Huta Katowice ubezpieczona w Fortunie

„Rozwodem gigantów” nazwała „Rzeczpospolita” rezygnację Huty Katowice z usług największej polskiej firmy ubezpieczeniowej, czyli Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń SA. Huta Katowice ubezpieczyła się właśnie w Towarzystwie Ubezpieczeniowym Fortuna SA. Jeszcze w ubiegłym roku największa polska huta rozpoczęła wspól-

pracę z jednym z brokerów na rynku ubezpieczeń. Ta współpraca układała się podobno dobrze, broker sprawnie zajmował się obsługą ubezpieczenia. Poproszono go o przedstawienie ofert innych towarzystw na ubezpieczenie całego majątku. Z przedstawionych propozycji zarząd huty wybrał ofertę Fortuny. Według nieoficjalnych informa-

cji wynika, że nowa polisa opiewa na taką samą sumę jak dawniej, czyli na 25 bilionów zł. Umowa ubezpieczeniowa Huty Katowice została reasekurowana. Liderem umowy reasekuracyjnej jest francuska firma Scor Reassurance. Specjaliści plasują ją w pierwszej dziesiątce firm reasekuracyjnych.

GŁOS video



C.A. HTS, bud. „Z”
hall główny

„CUDZE PIENIĄDZE” („Other people's money”) — reż. Norman Jewison, wyst. Danny De Vito, Penelope Ann Miller, Gregory Peck, Piper Laurie.

Jeśli lubiliście do tej pory Danny'ego De Vito, to teraz go pokochacie. W „Cudzych pieniądzech” jest wprost fantastyczny! Scenariusz filmu powstał chyba specjalnie dla tego aktora. Poza tym jest to dość pogłębiona lekcja kapitalizmu dla wszystkich rodzimych rekinów i szaraczków gospodarczych. Nasz bohater Larry „Likwidator” Garfield czuje się na Wall Street jak ryba w wodzie. On kocha pączki, skrzypce i swój komputer, ale nad wszystko uwielbia pieniądze. Najlepiej jeśli są one jeszcze cudze. Na nich potrafi zarobić fortunę. Właśnie jego uwagę zwróciła mała fabryczka „New England Wire and Cable”, ale ludzie kierujący tą spółką nie zamierzają



poddać się bez walki. Do akcji wkracza młoda, piękna prawniczka, gotowa zmierzyć się z naszym Larrym. Pyszna zabawa!

„Galeria Pik” poleca też: „Miłość albo pieniądze” (komedia), „Diagnoza zbrodni” (thriller), „Olej Lorenza” (dramat obyczajowy), „Niesamowita McCoy!” (sensacja) i „Zły porucznik” (sensacja).

„Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16.

1. (4) The Bodyguard
2. (1) Sliver
3. (6) Zły porucznik
4. (8) Olej Lorenza
5. (2) Na krawędzi
6. (N) Niesamowita McCoy!
7. (P) Niemoralna propozycja
8. (3) Nieoczekiwany atak
9. (10) Uprawdzenie Agaty
10. (N) Diagnoza zbrodni

W nawiasie podajemy pozycję zajmowaną przed tygodniem.

N — nowość w „Dziesiątce”

P — powrót na listę hitów nowohuckich wypożyczalni

11. Życie na gorąco
12. Super Mario Bros.
13. Miłość albo pieniądze
14. Kapsuła ratunkowa
15. Gunmen
16. Gladiator
17. Trzy serca
18. Cudze pieniądze
19. Miasto radości
20. Niesforna Zuzia

Nowohucka
ZŁOTA
10

Po-
cze-
kal-
nia

Pod ochroną Kevina Costnera

Kevin Costner jako ochroniarz i pilnowana przez niego Whitney Houston wdrapali się wspólnie na szczyt naszej nowohuckiej złotej „10”. Słynny już sensacyjny melodramat „The Bodyguard” uplasował się na pierwszym miejscu w drugim tygodniu swojej obecności na liście, detronizując tym samym dotychczasowego lidera, czyli thriller „Sliver” z Sharon Stone. Swoje pozycje poprawiły filmy „Zły porucznik” i „Olej Lorenza” oraz „Niemoralna propozycja”, która ponownie powróciła do „10”. Alpinista Sylvester Stallone i jego film „Na krawędzi” spadają w dół, podobnie Rutger Hauer i jego „Nieoczekiwany atak”. O jedno oczko wspięła się do góry polska komedia „Uprawdzenie Agaty”. W tym tygodniu mamy na liście dwie nowości. Na miejscu szóstym debiutuje „Niesamowita McCoy!”, czyli Kim Basinger w roli pogromczynie bankowych skarbów, a na dziesiątym pojawiła się ta sama aktorka w duecie z Richardem Gere. Ta dwójka zmaga się ze sobą w melodramatycznym thrillerze „Diagnoza zbrodni”.

GŁOS video

Naszym „hitem” wybraliśmy w tym tygodniu wspaniały film Rolanda Joffe „Miasto radości”, w którym bardzo popularny u nas Patrick Swayze odtwarza rolę nieszcześliwego lekarza amerykańskiego, szukającego schronienia przed światem, a może nawet przed sobą samym, w najbardziej szych dzielnicach Kalkuty. Nie mniej wspaniały jest również film Normana Jewisona „Cudze pieniądze”, w którym rewelacyjny Danny De Vito udziela lekcji poglądowej na temat regul kapitalizmu. Te komedie powinni zobaczyć zwłaszcza ci, którzy jeszcze do tej pory nie wiedzą w jakiej rzeczywistości żyjemy. Jeśli potrzebujecie oprócz śmiechu również sporej porcji wzruszenia, koniecznie zobaczcie „Niesfora Zuzia” Johna Hughesa. Ta komedia jest dla widzów w wieku od lat 5 do 105. Z kolei miłośnikom odrobiny szaleństwa i wysublimowanego humoru w kinie śmiało polecamy „Piromani”. Oglądając ten film, upewnijcie się wcześniej czy wyłączyliście żelazko z prądu.



os. Zgody 4
ul. Stojałowskiego
(Kurdwanów)

„**MIASTO RADOŚCI**” („City of joy”) — reż. Roland Joffe, wyst. Patrick Swayze, Pauline Collins, muz. Ennio Moricone. Wszyscy miłośnicy (a przede wszystkim miłośniczki) Patriczka Swayze zacierają pewnie ręce z radości, z powodu nowego filmu z tym aktorem. I słusznie, gdyż mamy do czynienia z filmem wyjątkowym. Tytułowe miasto radości to Kalkuta, a my bynajmniej wcale nie oglądamy jego najbogatszych dzielnic, raczej przeciwnie. Egzotyczna scenografia slamsów tego słynnego indyjskiego miasta jest tłem dla intrygującej fabuły. Pewien młody lekarz, sfrustrowany śmiercią małej pacjentki na stole operacyjnym, wyjeżdża z Ameryki, szukając zapomnienia właśnie w Kalkucie. Tutaj trafia na prowadzoną społecznie przez swoją rodaczkę klinikę dla najuboższych. Wdaje się również w konflikt z miejscową mafią. W filmie Rolanda Joffe nie brakuje dramaturgii, efektownych zdjęć i ciekawej fabuły. No i ten Patrick Swayze...

„**Foto Video Top**” poleca też: „**Starcie w japońskiej dzielnicy**” (sensacja), „**Diagnoza zbrodni**” (thriller), „**Miłość albo pieniądze**” (komedia), „**Cudze pieniądze**” (komedia) i „**Półtora gliniarza**” (komedia). „**Foto Video Top**” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9—19, a w soboty 9—14.



os. Kombatantów 5



„**PIROMANI**” („**Wildfire**”) — reż. Glenn Gordon Caron, wyst. Debra Winger, Dennis Quaid, Arliss Howard. Wallace i Wilder są braćmi, którzy siłą woli potrafia wzniecić pożar dowolnej wielkości. W dzieciństwie chętnie wykorzystywali ten talent, ale raz skończyło się to tragicznie. Poza tym rozdzieliła ich kobieta, w której obaj się zakochali. Vida wyszła za Wildera, ale pozostała również pod urokiem jego zwiariowanego brata. Wallace pojawia się pewnego razu z wesołym miasteczkiem w rodzinnej miejscowości, marzy jednak o karierze telewizyjnej. Wilder żyje spokojnie, będąc strażakiem. Nietrudno się domyślić, że ich spotkanie wywołuje całą falę niesamowitych wydarzeń. Świetna zabawa przed ekranem, zwłaszcza dla widzów lubiących takie komedie z przymrużeniem oka. „**Videoland**” poleca też: „**Miasto radości**” (obyczajowy), „**Niesfora Zuzia**” (komedia), „**Półtora gliniarza**” (komedia), „**Uprowadzenie**” (fantastyka) i „**Cudze pieniądze**” (komedia). „**Videoland**” zaprasza codziennie w godz. 10—22, **SAMOOSŁUGA**. Ceny już od 4 tys. zł.

Hit tygodnia:
„**MIASTO RADOŚCI**”

„Galeria PIK” proponuje:

Pocalunek przed śmiercią (Matt Dillon, Sean Young)
Ptaszek na uwiecz (Mel Gibson, Goldie Hawn)
Avalon (Armin Mueller-Stahl)
Wariaci (Dudley Moore, Daryl Hannah)
W obronie prawa (James Woods)
Babka z zakalcem (Sally Field, Whoopi Goldberg)
Błękitna stal (Jamie Lee Curtis, Ron Silver)
Żelazny krzyż (James Coburn)
Pamiętna noc (Jane Seymour, Omar Sharif)
Szybki jak błyskawica (Tom Cruise, Nicole Kidman)
Ognisty podmuch (K. Russell, W. Baldwin, Robert de Niro)
Płatny morderca (Robert Wagner)
Różaniec morderstw (Donald Sutherland)
Zawodowy morderca (Chuck Norris)
Lot Intrudera (Willem Dafoe, Danny Glover)
Listonosz dzwoni zawsze dwa razy (J. Nicholson, J. Lange)
Skok (Pierce Brosnan)
Wszystko jest możliwe (Cybill Shepherd)
Czcigodni mordercy (John Turturro)
Iskierka (Jodie Foster)
Dzika lokatorka (Steve Martin, Goldie Hawn)
Fatalne szczęście (Danny Glover)
Bugsy (Warren Beatty, Harvey Keitel)
Modlitwa za konających (Mickey Rourke, Bob Hoskins)
Pole marzeń (Kevin Costner)



os. Tysiąclecia 42
(Biblioteka Publiczna)
tel. 47-75-36

„**NIESFORNA ZUZIA**” („**Curly Sue**”) — reż. John Hughes, wyst. James Belushi, Kelly Lynch, Alisan Porter. Tytułowa niesfora Zuzia ma 9 lat i mnóstwo ślicznych kędziorków na główce, skrywającej tysiące szalonych pomysłów. Potrafi być słodka i nad wyraz przebiegła, jest pełna łobuzerskiego wdzięku. Wspólnie ze swoim opiekunem Billym Dancerem wiedzie życie bezdomnych trampów. Każdy dzień jest dla nich wielką przygodą, ale przede wszystkim walką o przetrwanie. Pewnego razu w Chicago, w niecodziennych okolicznościach, ta para poznaje świetnie prosperującą młodą prawniczkę. Jeszcze nie przypuszczają, że całe ich życie właśnie się zmienia. To niezwykle ciepła i zabawna komedia (od czasu do czasu również się wzruszamy), która będzie się podobać wszystkim, a więc zarówno dzieciom jak i ich rodzicom. „**Flip i Flap**” poleca też: „**Białe wilki**” (przygodowy), „**Balanga**” (sensacja), „**Piromani**” (komedia obycz.), „**Półtora gliniarza**” (komedia) i „**Miasto radości**” (obyczajowy). „**Flip i Flap**” zaprasza codziennie w godz. 9—21, **SAMOOSŁUGA**. Dla klientów, którzy oglądają dużo filmów, specjalne udogodnienia i niskie ceny, już od 3 tys. zł.



NOTOWANIA CENOWE

Nowalijki

Trwa jeszcze zima kalendarzowa, lecz na zielonym rynku coraz więcej nowalijek, które o tej porze roku cenimy szczególnie. Niestety, większość z nich to produkty importowane, a zatem drogie i o przedłużonej trwałości opartej na chemii. Z rodzimych produktów na pl. Bieńczyce jest obfitość szczypiorku zarówno ciętego — wiązka po 4—5 tys. zł, jak również w plastikowych doniczkach po 8 tys. zł. Krajowy produkt reprezentuje także cebulka zielona po 5—6 tys. zł i nać pietruszki po 4—5 tys. zł (pęczek).

Reszta nowalijek to import. Większość dostaw pochodzi z Hiszpanii. Pomidory są po 40 tys. zł/kg, a ogórki droższe, bo po 40—50 tys. zł/kg. Zielona sałata elegancko paczkowana w folię po 15 tys. zł główka, pochodzi z Holandii. Sałata pekińska z Hiszpanii jest na wagę, a 1 kg kosztuje 30 tys. zł.

WALUTA: Po chwilowym wzroście dolara do prawie 22 tys. zł, nastąpiła korekta w dół o 150—200 zł. Obecnie zakup tej waluty zaczyna być atrakcyjny szczególnie w kontekście zapowiadanych strajków. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 14, odnotowaliśmy następujące ceny: USD: 21 650—21 800 zł, DEM: 12 450—12 550 zł, ATS 1765—1780 zł. (sp)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czyżyny”

W Krakowie os. Dywizjonu 303, paw. 1
WYNAJMIE NASTĘPUJĄCE LOKALE UŻYTKOWE

● Os. 2 Plk. Lotniczego paw. 1, pow. 348,0 m kw. (podstawowa branża spożywcza).

● Os. 2 Plk Lotniczego paw. 1, 343,3 m kw. (po restauracji)

● Os. 2 Plk Lotniczego paw. 1, pow. 345,1 m. kw. (branża ogólnospożywcza + wielobranżowy).

SM „CZYŻYNY” informuje, że istnieje możliwość podziału ww. lokali na mniejsze. Minimalna stawka eksploatacyjna wynosi 35 tys. zł/m kw. + VAT + media. Oferty pisemne należy składać w terminie do 18.03.1994 r.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE, TEL. 47-10-14 LUB 47-10-11, WEW. 12

os. Urocz. 1 **F.H. RENOMA** tel. 44-28-53

NOWY KOMIS

**SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
GOSPODARSTWA DOMOWEGO ★ SPRZĘT
RTV ★ SPRZĘT TECHNICZNY ★ WÓZKI
DZIECIĘCE ITP.**

Komis czynny: 10 do 19, w soboty 9 do 14

W komisie także stoisko sklepowe ze sprzętem AGD

Biuro Rachunkowe B.H.Z. „PASQO”

Kraków, os. Teatralne 9, pokój 227
Tel. 44-86-22 wewn. 227

Prowadzi usługi w zakresie:

- Pełnej księgowości,
- Ksiąg przychodów i rozchodów,
- Rejestrów VAT
- Rozliczeń ryczałtowych,
- Rozliczeń rocznych (PIT),
- Deklaracji ZUS,

Wykonujemy również badania płynności, rentowności i efektywności przedsiębiorstwa.



● Kraków, ul. Kalwaryjska 36a
tel/fax 56-45-75
● Kraków os. Kościuszkowskie 1
tel. 488-233
● Mlechów - P.T. „Gryf”

ELEKTRONARZĘDZIA

CELMA

detal — najtaniej w Krakowie
hurt — ceny fabryczne

BOSCH

— ceny fabryczne

OSPRZĘT

wiertła, pily, ściernice, taśmy bezkońcowe, groty, dłuta, bruzdowniki
OBRABIARKI DO DREWNA, SZLIFIERKI STOŁOWE,
SPAWARKI, OPALARKI, KOMPRESORY
NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE I RĘCZNE

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA RABAT

5%



DYZURU

Nie za dużo szczęścia?

Co najmniej pół roku debatowali radni nad tym gdzie można, a gdzie nie można sprzedawać alkoholu. Ustalono nawet metry od: przedszkoli, szkół i kościołów...

Jestem mieszkanką os. 2 Pułku Lotniczego. Tutaj nagle zaczęto handlować alkoholem aż w trzech sklepach. Poza tym w trzech punktach gastronomicznych: restauracji, kawiarni, drink-barze też można się napić czegoś mocniejszego.

Generalnie to nie jestem przeciwna spożywaniu alkoholu, ale pod warunkiem, że robi się to w sposób kulturalny. O mieszkańcach zaś mojego osiedla niestety tego powiedzieć nie można. Choćby przykład: w dniu otwarcia kawiarni „Natalia” młodzi ludzie zachowywali się tak awanturkowo, że trzeba było poprosić o interwencję policji.

Pytam czy aby nie za dużo szczęścia jak na osiedlową „sypialnię”?

(mieszkanka
os. 2 Pułku Lotniczego)

Ku uwadze policji

— Wraz z pomnikiem Lentna zniknął z Placu Centralnego spokój. Kiedyś policjanci, wtedy jeszcze milicjanci, „pilnujący” wódza sprawiali, że w okolicy panował porządek. Dziś posterunek policyjny zniknął, za to pojawił się tzw. „element”. Chcą kupić wódkę znajdującą się w melinach w os. Centrum B. Dzwonią domofonami, nawet w nocy niepokojąc mieszkańców. Czasami to strach wsiąść do windy... — dzwonią do nas mieszkańcy bloku nr 3 w os. Centrum B.

Polecamy zatem uwadze policjantów przełączyć koło dawnej policyjnej budki w os. Centrum B.

(1)

Koncert
Krzysztofa
DAUKSZEWICZA

Nowohuckie Centrum Kultury często gości wybitne indywidualności polskiej estrady. Na pewno koncert Krzysztofa DAUKSZEWICZA jest dużym wydarzeniem i przeżyciem nie tylko dla wielbicieli jego twórczości. Jeden koncert odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 17 w sali estradowej NCK. Będą mu towarzyszyć Mieczysław GROCHOWSKI (fortepian) i Andrzej KLESZCZEWSKI (gitara).

(sp)

HALLO! TU STRAŻ POŻARNA

Samobójca na słupie elektrycznym

— Co robić gdy ma się do czynienia z człowiekiem, który grozi, że rzuci się na druty sieci elektrycznej? Na to pytanie musiał znaleźć odpowiedź starszy aspirant Jerzy Pardiak, który wraz z innymi strażakami ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa, został w ostatnią sobotę wezwany na pomoc przez policję. Okazało się, że w os. Jagiellońskim, mężczyzna w wieku około 40 lat wszedł na słup trakcji elektrycznej i groził samobójstwem krzycząc, że chce umrzeć. — Bałem się, że gdy chwyci się za druty, zginie i usiłowałem go namówić do zejścia — opowiada Jerzy Pardiak. — Jednocześnie nakazaliśmy wyłączenie energii elektrycznej. Na szczęście nastąpiło to na kilkanaście sekund wcześniej, zanim mężczyzna rzucił się na druty... więc nic mu się nie stało. Wspólnymi siłami (przy pomocy policjanta) został zdjęty na dół. Okazało się, że to człowiek chory psychicznie i... niezupełnie trzeźwy.

Mrozy i woda

Silne mrozy powodowały pęknięcia wysłużonych, nowohuckich rur wodociagowych. Strażacy musieli pomagać służbom wodociagowym w wypompowywaniu wody z zalanych piwnic w os. Centrum A, Złotego Wieku i innych. Była to akcja niezbyt dla strażaków typowa. Sytuację ułatwił znacznie nowy nabytek nowohuckiej Straży Pożarnej: agregat prądotwórczy zainstalowany w wozie ratownictwa technicznego. I dlatego nawet przy wylaczeniach prądu pompy wypompowujące wodę z zalanych miejsc mogły pracować.

(1)

Zapraszamy do fotogalerii w NCK

U progu XXI wieku —
Sułkowice '93

Miasto, krajobraz, ludzie, sułkowicka „Kuznia” — przed tym sympatycznym, ale niezmiernie trudnym zadaniem stanęli członkowie Klubu Fotografików Amatorów Nowohuckiego Centrum Kultury.

Zbigniew BRZÓZOWSKI, Andrzej JURKIEWICZ, Zbigniew KOT, Mieczysław LIBRONT, Sebastian WOJTAROWICZ, Andrzej WRÓBEL prezentują w 135 barwnych fotografiach efekty sułkowskiego pleneru. Czy im się to udało? Oceńcie Państwo sami.

Wystawę uzupełniają arcydzieła mistrzów kowalskich z sułkowskiej „Kuzni”. Ekspozycję można oglądać do 5 marca.

Składamy serdeczne podziękowania Urzędowi Miejskiemu w Sułkowicach i Januszowi SROCE — bez Was tej niezmiernie interesującej wystawy zapewne by nie było.

Szpinak



Kto wie, gdzie stoi ten pomnik i komu jest poświęcony. Na pierwszą osobę, która skontaktuje się z naszą redakcją i udzieli prawidłowej odpowiedzi czeka nagroda książkowa.
Fot. Andrzej JURKIEWICZ

KALENDARZ NOWOHUCKI

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie Ratunkowe 999, Straż pożarna 998, Policja 997, Pogotowie gazowe 992, Toksykologia 11-99-99, Informacja o lekach 11-07-65 (g. 8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Miejska 44-17-81, Straż Pożarna, os. Zgody, 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta, 44-49-99, Pogotowie Elektryczne 44-23-08 (stara część Nowej Huty), 48-41-03 (osiedla na zachód do ul. Kocmyrzkowskiej), 47-05-65 (os. Oświecenia w dni powszednie), 47-15-87 (os. Oświecenia w dni świąteczne), PGM awarie poza budynkiem 44-12-10, Pogotowie c.o. 44-38-46, Wodociągi 48-28-61.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
Kościół św. Bartłomieja: 7.45, 9.00, 11.30.
Szkłane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.
Dywisjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.
Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.
Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18.
Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.
Boh. Września: 7.30, 9, 10.30, 12, 13.15, 16.30, 19.30.

TEATR LUDOWY

25.02 (piątek), godz. 10 i 12.30 — Słuby panieńskie (duża scena), godz. 19.15 — Przeboje Wasowskiego śpiewa Barbara Szalapak (scena przy ul. Kanoniczej 1).

27.02 (niedziela), godz. 19.15 — Przeboje Wasowskiego śpiewa B. Szalapak (scena przy ul. Kanoniczej 1).

28.02 (poniedziałek), godz. 10 i 12 — Pan Tadeusz (duża scena).

KINA

SFINKS: 25.02, godz. 18 — Hoffa (USA, 15 lat), godz. 20 — Sześć strachu (USA, 18 lat) ● 26 i 27.02, godz. 16 — Hoffa, godz. 18 i 20 — Sześć strachu.

SWIT — DUZA SALA: Od 25.02 do 3.03 (od piątku do czwartku), godz. 14.30 — Tajemniczy ogród (USA, b.o.), godz. 16.15 — Rodzina Adamsów (USA), godz. 18 — Pani Doubtfire (USA, 13 lat), godz. 20.15 — Rodzina Adamsów.

SWIT — MAŁA SALA: Od 25.02 do 3.03 (od piątku do czwartku), godz. 14.15 — Aladyn (USA, b.o.), godz. 16 — Pani Doubtfire, godz. 18.15 — Rodzina Adamsów, godz. 20 — Pani Doubtfire.

DYZURY SZPITALI

● 25.02 (piątek): chirurgia ogólna i urazowa — III Klinika Chir., ul. Prądnicza 35, tel. 33-31-05, chirurgia dziecięca — Inst. Pediatrii, ul. Wielicka 265, tel. 55-20-11, laryngologia — Klinika, ul. Kopernika 23a, tel. 21-00-38, okulistyka — Witkowiec, tel. 33-94-44, urologia — Klinika, ul. Grzegorzewska 10, tel. 21-08-30 i 18-86-12.

● 26.02 (sobota): chirurgia ogólna i urazowa — II Klinika Chir., ul. Kopernika 21, tel. 21-37-43, chirurgia dziecięca — III Klinika Chir., ul. Prądnicza 35, tel. 33-31-05, okulistyka — Witkowiec, tel. 33-94-44, laryngologia i urologia — Szp. im. Narutowicza, ul. Prądnicza 35, tel. 33-01-00.

● 27.02 (niedziela): chirurgia ogólna i urazowa — Szp. im. Biernackiego, ul. Trynitarzka 11, tel. 66-90-22, chirurgia dziecięca — Inst. Pediatrii, ul. Wielicka 265, tel. 55-20-11, laryngologia — Klinika, ul. Kopernika 23 a, tel. 21-00-38, okulistyka — Witkowiec, tel. 33-94-44, urologia — Szp. im. Zeromskiego, tel. 44-01-44.

DYZURY APTEK

Od piątku do niedzieli: os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36 i os. Szkolne 13, tel. 44-06-90. Od poniedziałku do czwartku: os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36 i os. Niepodległości 3, tel. 48-01-27.

OSRODEK KULTURY HTS — os. Górali 5

● 25.02, godz. 17 — Klub Cyklistów „Konieczyna” zaprasza: ROWEREM PRZEZ ŚWIAT.

● 28.02, godz. 9.30 — „Cudowna Lampa Aladyna”. Spektakl dla dzieci Teatru FRAJDA.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY, pl. Centralny

● 3 i 4.03, godz. 8.30 i 10.30 — Spotkanie z telewizyjnym TIK-TAKIEM w sali estradowej NCK.

GALERIA PAS STARTOWY

os. Dywisjonu 303, paw. 1, Biblioteka

● 25 lutego godz. 17 — wernisaż obrazów i rysunków Jagi KARKOSZKI.

ANGIELSKI Z FIRMĄ FUTURE

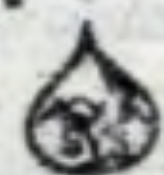
● KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO dla początkujących, średnio zaawansowanych i zaawansowanych oraz konwersacyjne, prowadzi lektor R. ZAIRI — dyplomowany filolog języka angielskiego. ● Kurs obejmuje 60 godzin 2 razy w tygodniu po dwie godziny: opłata wynosi 20 tys. zł za godzinę zegarową ● zapisy przyjmuje się i informacji udziela w szkole nr 105, os. Słoneczne, p. nr 44 od 11.02 do 28.02 1994 r., co-dziennie w godzinach od 17 do 19. Tel. 44-39-39.

CZYSTA WODA W NOWEJ HUCIE
to nie luksus - to konieczność

PAMIĘTAJ! Woda pitna zawiera tysiące bakterii i związków chemicznych szkodliwych dla zdrowia. Ponad 70 % chorób układu pokarmowego, ponad 70 % zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia oraz choroby nowotworowe i inne to efekt trucizn zawartych w wodzie.

NAUCZMY SIĘ ŻYĆ Z FILTROWANĄ WODĄ

Pomogą nam w tym amerykańskie filtry domowe



>> AQUASYS <<

● Filtry wyposażone są w tzw. przedfiltry, które zatrzymują wszelkie zanieczyszczenia - szkodliwe dla głównego urządzenia filtrującego, co zapewnia bezawaryjną pracę filtra!

● Filtry redukują z wody pitnej 99 % chloru, chlorofenolu.

● Woda przepuszczona przez filtry „AQUASYS” traci metale ciężkie, ołów i żelazo, zanieczyszczenia mechaniczne powyżej 1 mikrona oraz środki chemiczne, związki tęgł, lotne substancje organiczne...

“AQUASYS” - sklep firmowy NOWA HUTA, os. Słoneczne 8 czynny codziennie od 10 do 19, w soboty od 10 do 15

CENY REWELACYJNE

REWELACJA jest też możliwość kupna filtra NA RATY. Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu.

ZESPÓŁ „BLUSKA”, „CZTERY RAFY”, „RYCZĄCE DWUDZIESTKI” W NCK

SHANTIES '94

Od wczoraj trwa w Krakowie XIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Zeglarskiej SHANTIES '94. Główne koncerty odbywają się w hali „Korony”. Oprócz koncertów festiwalowych odbywają się imprezy towarzyszące. Będą to wystawy „Muszle egzotyczne” w Muzeum Przyrodniczym, ul. Grodzka 53 i „FOT-SHANTIES” w Centrum Młodzieżowym przy ul. Krowoderskiej 8.

W Nowohuckim Centrum Kultury wczoraj odbył się koncert „Szanty nostalgiczne” a dzisiaj w piątek o godz. 18.30 wystąpią ze swoim recitalem J. Porębski i A. Korycki z zespołem „Bluska”. Natomiast w sobotę 26 bm. o godz. 21 w sali estradowej wystąpią zespoły „Cztery Rapy” i „Ryczące Dwudziestki”.

(P)

SPRAWIEDLIWA

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
trzy żydowskie dziewczynki — ich nazwiska nie pamiętam już — nie pamiętam... — wspomina Miroslawa GRUSZCZYŃSKA, mieszkająca od trzydziestu lat w os. Centrum B, uhonorowana cztery lata temu orderem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.

Nasza „Miriam”

— Przed wojną mieszkaliśmy przy ulicy Stawowskiej. Nie pamiętam, by w sąsiedztwie mieszkali Żydzi. Gdy poszłam do szkoły, tej obok Starego Kleparza, posadzone mnio od razu przy Adzie Klain — Żydówce. Nie widziałam specjalnych różnic w traktowaniu nas i ich — żydowskich dziewcząt. Po prostu, gdy my miałyśmy lekcje religii, one wychodziły. Bywałam w domach moich żydowskich koleżanek...

— Wybuchła wojna. Mój ojciec już nie żył. Nas trójce: rok starszą siostrę, mnie i młodszego brata, wychowywała matka. Pewnego dnia odwiedziła nas ciotka, z którą mama była bardzo zaprzyjaźniona, z pytaniem czy na kilka dni nie przyjeżdżały do domu dziewczynki-Żydówki?

Był sierpień 1943 roku, Mirka miała wtedy czternaście lat. Widziała na ulicy ludzi z gwiazdami Dawida na opaskach. Jadąc do Podgórz w miejscy gdzie linia tramwajowa przecinała teren getta obserwowała, że wysokim ogrodzeniem z kolczastego drutu, gęste niemieckie patrole. Na ulicach rzucali się w oczy dwujęzyczne ogłoszenia z nazwiskami ludzi zagrożonych rozstrzelaniem bądź tych, na których wyrok już wykonano. A zbrodnią, której się dopuścili było często „przechowywanie lub pomoc Żydom”.

— I mama, i my miałyśmy świadomość tego co nam grozi — gdyby...

— Trzeba pomóc — zdecydowałyśmy wspólnie.

Brat nie został do tajemnicy dopuszczony. Był jeszcze za mały, mógł komuś powiedzieć. Dowiedział się tylko, że przyjeżdżają do nich siostrzenica ciotki...

— Pamiętam doskonale ten moment. Po przyjeździe ze szkoły weszłam do pokoju. W cieniu okna siedziała drobna, blada, wymierzowana, ciemnowłosa dziewczynka. Wtedy niewiele o niej i jej rodzinie wiedziałam. Nazywała się Ania Allerhand. My nazwałyśmy ją Marylką. Matce udało się wyrobić jej papiery na nazwisko Maryla Malinowska. Po wojnie, po wyjeździe do Izraela, Ania-Marylka przyjęła imię Miriam-Maria.

Wtedy, w 1943 podbiegła do mnie i zarzuciła mi ręce na szyję. Była o rok młodsza ode mnie...

Kto ratuje jedno życie...

Gdy pani Miroslawa odbierała w 1990 roku medal dla swojej matki, siostry i siebie zasadziła chlebowe drzewko w Alei Sprawiedliwych w Jerozolimie, także w imieniu swojej ciotki...

Ta ciotka znała Allerhandów jeszcze sprzed wojny. Obok rodziców była tam trójka dzieci. W wieku podobnym do naszego. Oczywiście ich historię poznałam znacznie później. W czasie wojny bezpiecznie było „nie wiedzieć” i nie pytać — mówi Miroslawa Gruszczyńska. Ciotka przechowywała ich okresowo, dostarczała im żywności. Rodzina trafiła w końcu do getta. Miri-Marylka-Ania opowiadała już po wojnie — jak wraz z siostrą, dwie małe chudziutki dziewczynki, wydostały się z getta poprzez podkop pod ogrodzeniem. To one wychodząc „za mur” zaopatrywały

rodzinę. Ich ojciec był — jako wojenny jeńiec w niemieckim obozie. Ciotka wydobłała z getta obie dziewczynki. Wywiozła je do rodzinnych Monasterzysk, na dzisiejszej Ukrainie.

Tam jednak sytuacja stała się zbyt niebezpieczna. Siostra Miriam najpierw była przechowywana u gospodyni księdza w Kocmyrzowie, potem trafiła aż do Bydgoszczy. Anię-Marylkę-Miriam ciotka przechowywała najpierw w domu na działkach. Dach przeciekał, było zimno.

— W getcie pozostał brat z matką. Odkwio — bo tak się chłopak nazywał, udało się uciec z transportu do Tarnowa. Trafił jednak wkrótce do obozu pracy w Płaszowie, a potem do obozu w Czechach. Przeżył... Rodzina Allerhandów była jednak wyjątkiem wśród żydowskich rodzin. Ojciec i młode pokolenie ocalało...

Życie toczyło się...

— „Żyliśmy nadzieją, że wojna wkrótce się skończy, że Niemcy przegrają. W moim opowiadaniu nie ma żadnych dramatycznych wydarzeń, okoliczności mroczących krwawo w żyłach. Na szczęście — opowiada pani Miroslawa.

— Gdy Miriam zamieszkała u nas z jej zdrowiem nie było najlepiej. Nogi miała obasypane czyrakami. Trudno było w takich okolicznościach prosić o pomoc lekarza. Chorobę udało się pokonać dzięki pomocy zaprzyjaźnionego aptekarza.

— Do mojej klasy — już w czasie wojny — chodziła żydowska dziewczynka. Utkwiło mi w pamięci zadanie na temat najgorszego dnia w jej życiu. Ona opisała w nim śmierć swojej matki. Była przechowywana w Domu Siostr Nazaretanek. Ocalała... Mieszka dziś w Izraelu.

Dopiero po wojnie „odkryłam”, że wiele znajomych osób pomagało. bądź przechowywało Żydów. Ale wtedy o tym się nie mówiło...

— Pamiętam taki jeden z dramatyczniejszych epizodów. Wojna już zbliżała się do końca. Niemcy nakazywali nocne zaciemnienie, które miało chronić przed alianckimi bombami. Okazało się, że w naszej kamienicy, ktoś nieszczelnie zapuścił rolety. Zostali Wehrmachtu chodzili od drzwi do drzwi i sprawdzali zaciemnienie. Gdy niespodziewanie weszli do nas, siedzieliśmy — trzy dziewczynki, na łóżku. Serce mi zamrtało. Na ulicy Miriam mogła się przemknąć, teraz Niemcy patrzyli jej w twarz. Może nie spodobała się im jej rysy? — pomyślałam.

— Na szczęście skończyło się na strachu... — wspomina wojenne lata moja rozmówczyni.

Nie ma ceny, ni nagrody

Często jednak ten ludzki odruch jakim było niesienie pomocy drugiemu człowiekowi, kończył się tragedią... Tak było na przykład w przypadku dozorki domu z wydzielonej niemieckiej dzielnicy. Owego dozorca w kotłowni jednego z domów przy ul. Kolberga i Żuławskiego przechowywał żydowską rodzinę. Został przyłapany jak niósł im kolację. Żydów rozstrzelano na miejscu, dozorkę wraz z rodziną wywieziono do obozu. Ocalał tylko syn, którego o tej porze nie było w domu.

Tę dramatyczną historię opowiadał mi pan, który zadzwonił do mnie po audycji w radiu Mariackim, w której jako członkowie KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA SPRAWIEDLIWYCH WŚRÓD NARODÓW ŚWIATA, apelowałyśmy o rela-

cje o osobach, które w ten czy inny sposób nosiły pomoc Żydom w czasie ostatniej wojny. Bywały przecież sytuacje, w których życie człowieka mógł uratować jeden udzielony nocleg...

„Sprawiedliwa”

Miriam-Marylka mieszkała u Przebindowskich — tak brzmi panińskie nazwisko p. Gruszczyńskiej — osiemnaście miesięcy, do końca wojny. Potem odnalazł ją ojciec. Wyjechali do Izraela.

Na medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” wygrawerowano gmach Muzeum Pamięci i ogród z drzewkami „Sprawiedliwych”. Na drugiej stronie umieszczono obraz kuli ziemskiej opasanej kolczastym drutem. W dole umieszczono jednak ręce, które drut ten przerywają.

„Kto ratuje jedno życie, jakby cały świat ratował” napisano na okolicznościowym dyplomie. I dalej: „Niniejszym zaświadcza się, że Rada do spraw Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata przy Instytucie Pamięci Narodowej w Jerozolimie YAD VASHEM, po zapoznaniu się z dokumentacją potwierdzającą odznaczycielkę Helenę Przebindowską i jej córki Urszulę i Miroslawę (po mężu Gruszczyńską) w dowód uznania, że z narażeniem własnego życia ratowały Żydów w okresie okupacji... i przyznaje prawo do zasadzenia pod ich imieniem drzewka w Alei Sprawiedliwych na Wzgórzu Pamięci w Jerozolimie”.

YAD VASHEM to kompleks budynków i ogrodów zajmujących wiele hektarów powierzchni. Postawiony ku pamięci milionów pomordowanych w czasie wojny Żydów. Przy wjeździe płącym ogniu w Muzeum Pamięci, gdzie wypisano nazwy miejsc kaźni narodu żydowskiego, 17 maja 1990 roku wywołano nazwisko Miroslawy Gruszczyńskiej. Wzowano też Miri, która swą obecnością potwierdziła odwagę Polek zamieszkałych w czasie wojny przy ul. Sławkowskiej.

— Pamiętam jej słowa: nie ma ceny i nie ma nagrody za ratowanie ludzkiego życia. Ono samo ma najwyższą cenę — mówiła bohaterka tamtej uroczystości.

Czy sama, czterdzieści lat wcześniej czuła, że robi coś bohaterkiego?

— Wtedy trzeba było pomóc — mówi po prostu.

— Chciałabym kiedyś jeszcze raz odnaleźć miejsce gdzie zasadziłam „moje” chlebowe drzewko. Izrael to piękny kraj, ale życie tam nie jest wcale łatwe. Trochę materialne są może mniejsze, ale istnieje ciągle zagrożenie wojną...

— Utkwił mi w pamięci pawilon poświęcony dzieciom żydowskim, które zostały wymordowane w czasie wojny. W ciemnej sali, na ścianach migocząc gwiazdeczki. Płynnie smutna muzyka, a z głośnika rozlega się głos wymieniający nazwiska i kraj, w którym te dzieci zginęły...

Na całym świecie już około 10 000 osób odznaczono medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, 4000 z nich to Polacy (dane z 1991).

— Wśród polskich „Sprawiedliwych” spotkałam ludzi z dużych miast, ale również ze wsi i miasteczek. Są wśród nich i przedstawiciele inteligencji i ludzie prości. Sama nie zetknęłam się blisko z problemem dyskryminacji. I zawsze zastanawia mnie co powoduje, że młody człowiek pisze sprayem na murze słowo „ŻYD”? — kończy swą opowieść pani Miroslawa.

Krystyna LENCZOWSKA

— Do nowego szpitala nie przyjmują nikogo z Nowej Huty? — Dlaczego? — Dla kogo jest ten szpital?

Takie i podobne pytania zadają wielokrotnie nasi Czytelnicy, mieszkańcy Nowej Huty, którzy blisko dwadzieścia lat obserwują budowę zespołu szpitalnych budynków, nowoczesnego kompleksu leczniczego. Wiedzą, że szpital jest dobrze wyposażony w specjalistyczną aparaturę medyczną, z której także chcieliby korzystać, która powinna bez wyjątku służyć ludziom, także mieszkańcom Nowej Huty.

Postanowiłam tę, jak się okazuje, drażliwą sprawę dokładnie wyjaśnić.

Zarządzenie lekarza wojewódzkiego

Mam w ręku Zarządzenie nr 19/93 lekarza wojewódzkiego (z 30 grudnia ub. roku), wprowadzające na terenie woj. krakowskiego zasady rejonizacji opieki szpitalnej. Zarządzenie obowiązuje od 1 stycznia br. Interesują mnie załączniki odnoszące się do Szpitala im. Rydygiera.

Choroby wewnętrzne. Do Szpitala im. Rydygiera przydziela się część rejonu Śródmieścia i Krowodrzy oraz gminy — Wielka Wieś i Zielonki. Nie wymienia się Nowej Huty.

Następnie dermatologia. Tutaj szpital Rydygiera przejmuje lecnicstwo mieszkańców z gminy Niepołomice, Krzeszowice, przychodnie rejonowe miasta Krakowa (czy należy rozumieć, że też Nowa Huta?). Wymienia się obwód Krowodrza, Proszowice, gminę Radziemice.

Rehabilitacja. Dotyczy kilku przychodni ze Śródmieścia, Krowodrzy, Podgórz oraz obwody kilkunastu gmin wokół Krakowa.

Faktycznie, w przypadku wymienionych oddziałów, ani słowa o Nowej Hucie.

Komentarz dr Kazimierza Kapery

Przedstawiam moje spostrzeżenia i uwagi mieszkańców Nowej Huty, obecnemu w poniedziałek na terenie szpitala dr Kazimierzowi Kaperze, lekarzowi wojewódzkiemu, autorowi

Wyjaśnienia dr Andrzej

Dyrektor Szpitala Rydygiera na samym wstępie

N.N. TEŻ MA GRÓB

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił, informują policyjne kroniki apelując o rozpoznanie zaginionego. Fakt zgłasza przeważnie rodzina. Choć nie zawsze, i tutaj dotykam ludzkich sumień.

Nikt nie czeka

W 1985 r. wyszła z domu psychicznie chora 52-letnia Miroslawa. Fakt jej zaginięcia zgłosiła policji — sąsiadka. Kiedyś i ta kobieta miała swoje normalne życie. Była studentką medycyny, mężatką, matką. Córka nie interesuje się matką, która przepadła jak kamień w wodzie. Czasem tylko przy rozpoznaniu NN zwłok sięga do kartoteki policji.

Zaginięcie ojca Tadeusza w lipcu 1986 r. zgłosiła córka. Miał 58 lat. Był rozwiedziony. Nadużywał alkoholu. Do momentu zniknięcia pracował w KPRI. Na nic się zdążył ogólnokrajowe poszukiwania. Czy jeszcze żyje, nie wiadomo.

W jego kartotece znajduje się dowód osobisty, który policji przesłała poczta (dowód znaleziono wrzucony do pocztowej skrzynki).

Łosem zaginionego nie interesuje się nikt z rodziny. Córka poprzestała na zgłoszeniu faktu. Po czterech latach przyszła po zaświadczenie, że ojciec zaginął. Pewno chodziło o wymeldowanie go — domyślają się policjanci.

Siostra kocha bardziej?

Faktu zaginięcia 55-letniego Jerzego nie zgłosił syn (choć jak z rozeznania policji wynika do tego momentu mieszkał on z nim i jego rodziną) ale bratowa, którą zaginiony odwiedzał często. I nagle przestał... Ta zaniepokojona, zainteresowała się łosem Jerzego. Zgłosiła, iż wyszedł z domu i nie powrócił — w kwietniu 1989 r. Wtedy to po raz ostatni widziała go też jego siostra w Ryńku Głównym, koło Sukiennic.

Syn i synowa zgłosili zaginięcie ojca dopiero w lipcu 1989 r., to znaczy wystąpili z prośbą o pisemne ustalenie miejsca jego pobytu. Potwierdzili też wówczas, że nie ma go w miejscu zameldowania od kwietnia. Co ciekawe, synowa Jerzego nie potrafiła podać danych personalnych ani adresów jego rodziny.

Wszyscy mówili o nalogowym alkoholizmie Jerzego. Widywano go w towarzystwie ludzi z półświatka. Mimo to, miał opinię dobrego pracownika. Trzymał się z dala od nalogu, do momentu wypłaty. W tym dniu jednak świat należał do niego. Pił do utraty świadomości i... pieniędzy. Był kierowcą! Pracował do momentu zniknięcia. Często zwalniany ale i przyjmowany był do pracy.

Wracał do domu pijany. Syn nie był z tego zadowolony. Zdarzało się, że nie wpuszczał go do mieszkania.

Mimo, że minęło już kilka lat od jego zaginięcia siostra z siostrzeńcem, od czasu do czasu, ale nadal, odwiedzają policję, pytając czy czegoś o krewniaku nie wiadomo. Sami na własną zresztą rękę poszukują zaginionego.

W lipcu 1993 r. był sygnał, że pracuje w cegielni w rejonie Kazimierza Wielkiej. Niestety nieprawdziwy.

Ten człowiek (jak zresztą każdy z wymienionych) figuruje w rejestrze osób zaginionych. Tak jak w poprzednich przypadkach na nie się zdąży poszukiwania ogólnokrajowe: nie uległ wypadkowi, nie był legitymowany itp.

Nie wiadomo czy żyje. Mógł umrzeć jako „NN”. I do końca świata zostanie jak „NN” mimo, że na niego jednak ktoś czeka. Siostra.

Dwie matki

Łatwiej zapomnieć dziecku o rodzicach niż matce o dzieciach. Tak przynajmniej wynika z policyjnych kronik. Choć bywa i tak...

Matka psychicznie chorego 30-letniego syna zgłosiła, że ten wyszedł z domu na początku sierpnia 1991 r. Otrzymał rentę i pracował w chałupnictwie. Jak znowu wynikało z policyjnego rozeznania, służył socjalnej spóldzielni, w której był zatrudniony nie miały z nim kontaktu od 1990 r. To matka odbierała jego świadczenia. Łosem syna od momentu zgłoszenia jego zaginięcia przestała się w ogóle interesować.

tego rejonizację opieki
m. Proszę o komen-
Rejonizacja jest tylko
e każdy będzie mógł
czasu ma pan doktor
iśli przewidywania.

KOGO TAL IERA?

wojewódzkiego. W tym
kładnie zacytować je-
zenia, które precyzuje
żliwości wyboru szpi-
chodzący w skład za-
iażującego — przypo-
tego roku, brzmi na-

eki szpitalnej dopusz-
tego wyboru szpitala

staje więc nadal nie
ość w myśl zacytowa-
asny.

dotatkowe Hydzika

giera, dr Andrzej Hy-
zwraca uwagę, że do-

Na nie się zdali, przynajmniej do tej pory, ogólnokrajowe poszukiwa-
nia policji. Nie natrafiono też na jego ślad w klasztorach prowadzących
zakłady opiekuńcze. Istnieje tylko jedna nadzieja, że zaopiekowali się
nim księża.

Ta matka nie dała za wygraną! We wrześniu 1991 r. zgłosiła zaginięcie
syna. Ten, mieszkający Białogostoku, jeszcze w sierpniu wspomnianego ro-
ku leczył się w Ośrodku Monaru w Pleszowie. Zadzwoń tam, syna nie
było. Postawiła na nogi prawie całą nie tylko krakowską policję. Na nie się
to nie zdało! Zamknięte środowisko narkomanów nie ułatwiło odszukania
jej syna! Od tej pory rodzice nie o nim nie wiedzą. Matka utrzymuje
stały kontakt pisemny z organizacją „Pogotowie makowe” w Warszawie.

Podobno widziano go jeszcze potem na „linii narkotycznej” w stołicy.
Jeden z narkomanów, na podstawie zdjęcia rozpoznał zaginionego na
Krakowskim Przedmieściu w lipcu 1992 r.

Tak zniknął młody 27-letni człowiek. W kartotece zapisano: *wykształ-
cenie średnie, techniczne. Pracownik PKP. Kawaler.*

Było trzech współników...

...prowadzili „interes” na „Tomexie”. 20 lutego 1992 r. byli umówieni.
Mieli jechać do sąsiadów zza Odry by zrobić zakupy. Na spotkanie przy-
szedł tylko jeden współnik.

Okazało się, że w nocy z 18 na 19 lutego zniknęli dwaj pozostali współ-
nicy; kobieta i mężczyzna wraz z samochodem mercedes i większą kwotą
pieniędzy. Fakt ich zniknięcia zgłosił trzeci współnik.

Podobno zaginiona i zaginiony żyli w konkubinacie. Ona miała lat 30,
on 40. Ona panna. On rozwiedziony. Jego była żona mieszka w Krakowie
w dz. Krowodrza. Tam i on przemieszkował. Jako mąż, czy nie mąż —
tego dokładnie nie wiadomo. Konkubina zaś mieszkała w wynajętym
domku nad Wisłą w Mogile — tam gdzie mieściła się ich firma.

Zaginęli ani nie mieszkali w Krakowie ani też Nowej Huty. Policja są-
dzi, że wzięli pieniądze, samochód i wyjechali za granicę, niekoniecznie
tę, którą wraz z trzecim współnikiem postanowili przekroczyć.

Zaginiona — co stwierdzono — nie przebywa w miejscu stałego zamie-
szkania. Nie przyjechała nawet na pogrzeb ojca. Rodziny zaginionych nie
interesują się nimi. Zapewne wiedzą więcej niż policja i trzeci właściciel
dziś już zbankrutowanej firmy.

Ala póki co (póki nie odnajdą się „zguby”) widnieć będą przez co naj-
mniej 20 lat w rejestrze poszukiwanych.

Dlaczego?

Być może czytający ten tekst okazał tylko współczucie chorem psychi-
cznie. Nie okazał go, chorem wszak także, narkomanom czy alkoholikom.
To też ludzie. Celowo dotknęłam trochę odległych w czasie spraw, będą
one mniej bolesne dla tych co jeszcze czekają i mniej kompromitujące
dla tych co nigdy nie czekali, którym odejście kogoś kłopotliwego ale
bliższego przyniosło tylko ulgę.

Nie oznacza to też wcale, że od 1991 r. z domów w Nowej Hucie nikt
nie wyszedł by więcej nie powrócić! Za każdą z opisanych tutaj historii,
kryją się ludzkie tragedie...

W ciągu roku...

...nowohuckiej policji zgłaszanych jest przeciętnie około 200 zaginięć.
W maju i czerwcu „giną” uczniowie, którym nauka „idzie ciężko”. W
lipcu i sierpniu małolaty, które taki właśnie wybrały sobie sposób na
spędzenie wakacji. Koncert rockowy w Jarocinie to też powód do zagi-
nięcia, wówczas gdy rodzice sprzeciwiają się, by pociecha ucztowała w
ten sposób „duchowo”.

Są i nagminni okradacze rodziców, którzy boją się wrócić do domów.
Tutaj podano mi przykład 15-letniego chłopaka, który kilka razy w roku
ucieka z domu zabierając wartościowe rzeczy. Ojciec za granicą. Matka
nie radzi sobie ze „złotym” chłopcem. Zgłasza zaginięcie i sprawą poli-
cji jest jego doprowadzenie na łono rodziny.

Grzej jest z dorosłymi. Ci też wychodzą czasem by się zabawić. Nie
mówią gdzie i dlaczego, są jednak dorosłymi i wolnymi ludźmi.

80 proc. zaginionych to właśnie takie kilkudniowe wyjazdy, wyjścia.

Liczba 20 proc. przeraża. Wychodzą z domów ludzie, którzy utracili
pracę, którzy nie potrafili wyżywić rodziny. I tacy, którzy z innych po-
wodów znajdują się w stanie załamania psychicznego. Zdarza się, że po-
pełniają samobójstwo, zdarza się, że długo figurują na listach zaginio-
nych.

Janina DZIURO

Nadal atrakcyjne

Sanatoryjne leczenie

Leczenie sanatoryjne jest nadal atrakcyjną
formą ratowania zdrowia. Jednak z wy-
jazdu na taką kurację nie mogą skorzy-
stać wszyscy zainteresowani. Od kilku lat roz-
dział skierowań do sanatorium przejęła Wojewódzka Komisja Lecznictwa Uzdrawiskowego. Z mgr Jadwigą RZESZUTKO kierowniczką Działu Lecznictwa Uzdrawiskowego w Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej przy ul. Batorego, zajmującą się bezpośrednio dystrybucją skierowań rozmawia Sławomir Pietrzyk.

— Przez lata rozdzielnictwem skierowań sanatoryjnych zajmowano się w sposób zdecentralizowany i istotny wpływ na ich przyznanie miały związki zawodowe. Jak to wygląda teraz?

— Obecnie system rozdziału skierowań do sanatorium został scentralizowany. To Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej decyduje, w zależności od posiadanych funduszy, ile miejsc będzie zrefundowanych w danym roku. Po określeniu przez MZiOS rocznego procentowego wskaźnika skierowań dla poszczególnych Wojewódzkich Komisji otrzymują one bezpośrednio od uzdrawisk i sanatoriów branżowych konkretną pulę skierowań.

— Więc obecnie związki zawodowe nie mają już nic do powiedzenia?

— Nie, nadal związki zawodowe mają swoich przedstawicieli w Wojewódzkich Komisjach Lecznictwa Uzdrawiskowego opiniując najbardziej ich zdaniem potrzebne skierowania z ich branż. Zdarza się, że przedstawiają Komisji konkretny spis nazwisk.

— Czy to jest wiążące dla Komisji?

— Obecnie rozdział skierowań do sanatorium jest podporządkowany jednej podstawie zasadzie: stanowi zdrowia potencjalnego pacjenta i wskazaniem lekarskim. W przypadku równorzędności wniosków pod tym względem bierze się pod uwagę inne opinie.

— Jak zatem wygląda system kwalifikacji wyjazdu na leczenie sanatoryjne?

— Pierwszym ogniwem jest oczywiście wystawienie skierowania przez lekarza prowadzącego pacjenta. To on we wniosku opisuje stan zdrowia pacjenta. Wniosek wraz z podstawowymi badaniami trafia do Wojewódzkiej Komisji Lecznictwa Uzdrawiskowego, powołanej przez Wojewodę. Tu lekarz konsultant określa stopień wskazania leczenia.

— Kto wchodzi w skład takiej Komisji?

— Komisja składa się wyłącznie z kompetentnych lekarzy. Są w niej zarówno lekarze posiadający doświadczenie w leczeniu uzdrawiskowym, jak również wybitni specjaliści z poszczególnych dziedzin medycyny, jak np. kardiologii, urologii czy reumatologii. Na czele Komisji w Krakowie stoi dr Jan MIKLASINSKI.

— W jakim systemie pracuje Komisja?

— Komisja spotyka się raz w miesiącu. Nie biorą bezpośredniego udziału w Komisjach, lecz mogą zapewnić, że podstawowym kryterium przydziału skierowania do sanatorium jest stan zdrowia pacjenta i wskazania lecznicze. O wnioskach pracy Komisji świadczy m. in. fakty szybkiego diagnozowania pacjentów pilnego leczenia szpitalnego, dokonywanego na podstawie załączanych do wniosków badań.

— Jaka jest rola zespołu, którym pani kieruje?

— Naszym zadaniem jest sprawna realizacja decyzji Wojewódzkiej Komisji Lecznictwa Uzdrawiskowego. Zawiadamiamy osoby, którym przyznano skierowania. Prowadzimy związaną z tym całą rejestrację i obsługę. Decyzje Komisji zapadają z miesięcznym wyprzedzeniem i wówczas zawiadomienie wysyłane jest pocztą. Po skierowanie należy zgłosić się w terminie wyznaczonym, na ogół z kilkunastodniowym wyprzedzeniem.

— Zdarza się, że niektórzy chorzy oczekują dość długo po złożeniu wniosku na skierowanie, a potem przychodzi telegram informujący o skierowaniu ważnym za kilka dni.

— Jak już wspominałam w pierwszej kolejności skierowania otrzymują osoby chore, zakwalifikowane jako bardzo wskazane. Zdarza się, że te osoby rezygnują z otrzymanego skierowania i wówczas te miejsca proponujemy lżej chorem, których wnioski od chwili otrzymania przechowywujemy przez 6 miesięcy tj. okres ważności wniosku. Nie jest naszą winą, że ktoś rezygnuje w ostatniej chwili z leczenia. Wtedy, aby nie zmarnować miejsca wysyłamy zawiadomienia i telegramy z krótkimi terminami wyjazdu.

— Czy macie dużo rezygnacji z przyznanych skierowań?

— Niestety, jest bardzo dużo rezygnacji. Podam przykładowo, że w styczniu ub. roku mieliśmy aż 792 rezygnacje na 1000 przyznanych skierowań. W marcu było ich 595, a w maju 236. Są oczywiście rezygnacje w pełni uzasadnione, ale są i takie, że nawet nikt się do nas nie zgłasza i nie informuje nas o przyczynach odmowy odbioru skierowania. Po 6 miesiącach takie wnioski są zwracane do lekarza wystawiającego wniosek.

— Wynikałoby z tego, że nie ma zbyt wielu chętnych na wyjazdy do sanatorium?

— Nadal mamy więcej starających się w sto-

sunku do ilości otrzymanych skierowań. W ub. roku Kraków otrzymał 8,7 tys. skierowań, a wniosków złożono 13,5 tys. Należy również pamiętać, że pozostało nam ok. 6 tys. nie załatwionych wniosków z poprzedniego 1992 roku. Jasno więc widać dysproporcję pomiędzy liczbą starających się o wyjazd do sanatorium, a naszymi możliwościami.

— Zapewne Kraków otrzymuje za mało skierowań w stosunku do potrzeb?

— Nie jest pan redaktor w tym względzie odkrywczy. Najprawdopodobniej tak jest w skali całego kraju. Inną kwestią jest natomiast to, że Kraków rzeczywiście ma mało skierowań w stosunku do stanu zdrowia ludności i zagrożeń ekologicznych. Niestety nie mamy wpływu na liczbę otrzymywanych skierowań.

— Czy skierowania trafiają do Was regularnie i ich liczba jest podobna w każdym mieście?

— Najwięcej skierowań otrzymujemy w miesiącach zimowych lub późną jesienią czy wczesną wiosną. Nie są to zbyt atrakcyjne miesiące na leczenie, ale przecież leczenie pacjentowi zawsze się przyda. Przykładowo: w lipcu otrzymujemy 7 skierowań do Kołobrzegu, a w styczniu 140. Podobnie jest z innymi miejscowościami. W okresie letnim część obiektów sanatoryjnych uruchamia normalne turnusy wypoczynkowe za odpłatnością. Z tego względu latem jest zawsze mniej wolnych miejsc.

— Zatem w miesiącach letnich bardzo trudno jest otrzymać skierowanie do sanatorium. Czy w tym względzie prowadzicie jakieś preferencje?

— Nadal najważniejszym kryterium jest stan zdrowia oczekującego na wyjazd. Staramy się również, aby latem skierowania otrzymywali chorzy, ale pracujący. Umożliwia im to lepszą organizację wyjazdu w ramach urlopu, czy opiekę nad dziećmi.

— Wynika z tego, że najłatwiej sanatorium można otrzymać zimą. Jak zapobiegacie temu, aby do sanatorium nie jeździły wciąż te same osoby?

— Faktycznie, w miesiącach zimowych prędzej można otrzymać skierowanie choć należy pamiętać, że w tym okresie mamy nadal kilka tysięcy nie załatwionych wniosków przechodzących z poprzedniego roku. Aby uniknąć przyznawania leczenia sanatoryjnego wciąż tym samym osobom, wprowadziliśmy zasadę oświadczenia (zgodnie z zaleceniem MZiOS) kiedy ostatni raz korzystano się z takiego wyjazdu. Niestety zdarza się, że niektóre osoby piszą nieprawdę, a po wylapaniu takiego faktu, tłumaczą się... amnezją. Zasada jest taka, aby nie przynawać częściej niż raz w roku skierowania do sanatorium. Po wprowadzeniu komputerowego systemu rejestracji wniosków na pewno uda nam się tego dotrzymać.

— Po okresie dyskusji nad sposobem finansowania leczenia sanatoryjnego utrzymano refundację przez Ministerstwo Zdrowia. Nadal korzystający z sanatorium będą płacić nieduże sumy, choć mają one wzrosnąć od II kwartału br.

— Dotychczas opłata podstawowa w zależności od sanatorium wynosi 150–360 tys. zł. Ceny w okresie letnim wzrosły o 100 procent. Cena też była uzależniona od tego czy pacjent korzystał z jednoosobowego pokoju. Dotychczas nie otrzymaliśmy nowych zasad odpłatności, ale na pewno nie wzrosną one dużo. Mówi się o opłatach nie przekraczających 800 tys. zł.

— Czy w związku ze wzrostem odpłatności za skierowanie nie obawia się pani, że spadnie zainteresowanie leczeniem sanatoryjnym?

— Nie sądzę, aby to miało miejsce. Przecież podwyżki opłaty uwzględnią tylko w jakiejś mierze stopień inflacji i nadal będą wyraźnie odbiegać od rzeczywistych kosztów, które dzisiaj wynoszą w zależności od placówki sanatoryjnej ok. 4–5 mln zł od osoby. Ponadto należy pamiętać, że bardzo chorzy otrzymują skierowania na leczenie sanatoryjne szpitalne, które jest bezpłatne.

— Same skierowania do sanatorium nie są jeszcze drogie, lecz koszty przejazdu mogą być wysokie, a nie są już od kilku lat refundowane.

— Faktycznie koszty przejazdu np. z Krakowa nad morze wielokrotnie przekraczają opłatę za skierowanie. Lecz z tego co mi wiadomo, renciści i emeryci mogą raz w roku przez swoje związki starać się o refundację przynajmniej jednego przejazdu. Zdarza się, że osoby naprawdę ubogie korzystają z pomocy społecznej i w takich przypadkach udzielamy szczegółowych informacji. Sądzę, że leczenie uzdrawiskowe jest nadal niedrogą formą ratowania swojego zdrowia.

— Dziękuję za rozmowę.

Sławomir PIETRZYK

PS. W razie otrzymania decyzji o aktualnych odpłatnościach, które mają obowiązywać od II kwartału postaramy się szybko o tym poinformować.

Ponadto przypominamy, że w HTS wniosek składa się w pawilonie A I piętro, w centralnej Przychodni w pok. 106 u pani Krystyny MOCZAN, tel. wewnętrzny HTS 32-15.

Nikt mi nie wierzy, że na takich warunkach. Prawdę mówiąc kupiłam go telefonicznie, gdyż firma „Elmar” — Autoryzowany Dealer Fiat Auto Poland mieści się w Żarkach-Mieście (k. Częstochowy). Chodziło o czas do 31 stycznia br. „Fiat” swoim klientom dawał bonifikatę 4 mln zł przy zakupie malucha.

Dociekliwy

Takim okazał się być mój Ojciec, który koniecznie chciał widzieć córkę zmotoryzowaną. Czytał więc prasowe reklamy. Ponieważ mieszka w województwie częstochowskim szperał i w ichniejszej, regionalnej prasie. Odkrył, że stać go będzie na fiata 126p kupionego na raty w „Elmarze”. Przyjechał do Krakowa. Ja stwierdziłam, że na pewno na podobnych warunkach można kupić to „cudo” i w Krakowie. A ponieważ sprawy te, jak dotąd, były mi obce odesłałam Ojca do kolegów fachowców, którzy już kupili lub kupują pojazdy a tak naprawdę to jeżdżą kilka czy kilkanaście lat. Od nich usłyszałam to samo: to niemożliwe, by na takich warunkach...

Uwierzyłam im. Ojciec wyjechał zostawiając mi wizytówkę: „Elmar” — Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe, 43-310 Żarki-Miasto, ul. Św. Barbary 23, tel. (034 kierunkowy) fax i tel. 148-105.

Zaciekawiona skorzystałam z telefonu. I? Okazało się..., że miał rację.

Kobieta dealer informowała...

...minimalna wpłata wynosi 20 proc. wartości samochodu. Może być bez żyrantów. W takim przypadku robimy cesję na samochód tzn. zastrzegamy sobie w razie do dowodu rejestracyjnego pieczątki, że pojazd nie może być sprzedany do momentu spłaty kredytu. W przypadku gdyby ktoś chciał „zagubić” dowód rejestracyjny — nowy dowód rejestracyjny dostanie z takim samym wpisem. W tym przypadku obowiązujące jest ubezpieczenie auto-casco i cesja, wspomniana już cesja ubezpieczenia czyli praw wynikających z ubezpieczenia na rzecz banku.

Jeżeli samochód kupuje jeden z małżonków to wspólnie muszą podpisać kredyt zaciągnięty w banku. Łącznie muszą zarabiać 5 mln zł.

Jeżeli zaś, ktoś chce zakupić auto mając żyrantów to nie musi robić cesji na samochód i opłacać ubezpieczenia w momencie zakupu.

Kredyt

Dla przykładu: w przypadku fiata 126p wystarczy mieć ok. 13 mln zł i dwóch żyrantów z zaświadczeniem o zarobkach (w sumie — 5 mln zł). Żyranterem może być emeryt, rencista. Wystarczy wtedy odcinek renty.

Kredyt rozłożony jest na czas do trzech lat. Może oczywiście być spłacony wcześniej. Odsetki płaci się zawsze od kwoty, która pozostaje do spłacenia. Kredyt oprocentowany jest na 3,67 proc. miesięcznie. W czasie jego spłaty oprocentowanie nie zmienia się, maleje natomiast kwota odsetek. Kredyt można spłacić wcześniej pół

roku, rok? Wtedy automatycznie spada rata odsetek.

— Inne banki wyliczają odsetki na trzy lata (przy kupnie samochodu na raty) i jest im obojętne kiedy klient je spłaca. Odsetki płaci takie same. Mało, przy wcześniejszej spłacie trzeba zmienić warunki kredytowania — poucza mnie zmotoryzowany kolega.

— Niech pani bierze dwóch kolegów i za godzinę będzie Pani właścicielką malucha — słyszę w słuchawce. Pytam jeszcze czy na podobnych warunkach

Jak kupowałam „malucha”.

Kobieta dealer

zarecki salon „Elmar” sprzedaje cinquecento. Okazuje się, że tak.

Niemożliwe okazało się możliwym

Ale zanim... świtem wsiadłam w autobus do Myszkowa. Okazało się, że w tym mieście istnieje tylko salon wystawowy firmy „Elmar”. Taksówką pojechałam do Żarek-Miasta. Wśród kilkunastu cinquecento stał tylko jeden biały maluch z napisem zarezerwowany. A w biurze czekał już na mnie akt kupna — sprzedaży.

Prawie miejscowi, żyranci zebrali się najszybciej jak mogli. W ciągu godziny załatwiliśmy wszystkie formalności wyjeżdżając z salonu „Elmar” maluchem.

W banku?

W Banku Spółdzielczym w Myszkowie: no właśnie, gdybym nie wymieniła dolarów w miejscowym kantorze, to sądził, że sprawy kredytu załatwiono by w ciągu 20 minut.

Jeden z moich żyrantów zdumiał się, że pracownik banku nie usiadł, póki my staliśmy.

Czy to możliwe? — odpytywali póź-

niej kobietę-dealera, że ktoś do kogoś tak z szacunkiem i to w banku, że nikt nie daje do zrozumienia, że czyni mu łaskę...

— Większość banków robi wywiady środowiskowe tak jakby zakładali z góry, że klient jest nieuczciwy. A ja wiem, że dla nas jest najważniejszy. Ten może i mój nazwijmy to sukces — to kwestia ustawienia współpracy z bankiem. Innym bankom nie opłaca się dawać 20 lub 100 mln zł kredytów. Ale to ich sprawa. My wiemy, że z tych „drobnych” kredytów robią się miliardy. Wiem też, że mój klient ma świadomość że go stać na spłacenie rat. A dla każdego jest to wielki dzień. Kupuje i cieszy się. Szanuję radość, tych w końcu drobnych ciułaczy. Świadoma,

sprzedaży, w którym stworzyłabym warunki zakupu „szarym” obywatelom ale nie tylko warunki a także komfort zakupu. By w moim salonie sprzedaży klient czuł się panem.

Dzisiaj pomyślałam a następnego dnia już zostałam dealerem, chyba jedyną kobietą, wśród dealerów Fiata w Polsce.

Garbarnię na salon samochodowy przerobiłam w pół roku. Stała się salonem od kwietnia ubiegłego roku.

Szefem marketingu w naszej firmie jest kuzyn — NORBERT NOWAKOWSKI. To On odpowiada za reklamę.

A mąż? Czasami mnie gasi. Ale w małżeństwie musi być ktoś, kto jest motorem i ten... co gasi.

Cóż porównanie godne kobiety-dealera. Kuzyn, spec od reklamy powie: Ona już męczy 39 auto. Jeździ 16 lat. Miała już: renault, audi, mercedesy... Ostatnio jeździ cinquecento i nie narzeka.

W małym miasteczku

— Okazało się, że jestem w stanie sprzedawać samochody w takiej „pipidówce”, nie obrażając miasta z kilkusetletnią tradycją.

Są dni, że ewentualni klienci tylko telefonują pytając o warunki sprzedaży. I dni, że sprzedajemy pięć, sześć samochodów. Są takie dni, że sprzedajemy tylko za gotówkę i takie, że tylko na raty. Wczoraj sprzedaliśmy dwa auta za gotówkę i trzy na raty. Zdarza się, że w ciągu 10 dni sprzedajemy 40 samochodów. Jak na takie miasteczko to sukces.

Klientów mamy z całego Śląska, z Gliwic, Oświęcimia, Tarnowskich Gór, Jastrzębia, Bytomia, Katowic, Częstochowy itd.. Z Krakowa, zjawia się tutaj Pani pierwsza. Kupowali już u nas samochody warszawiacy, którzy mają rodziny w Myszkowie.

Tutaj wszystko gra

Nawet choinka. W czasie tej rozmowy „leci” radiowa reklama „Elmaru”. Widocznie szef marketingu czyni to dobrze, gdyż natychmiast rozdzwania się telefon.

Kobieta-dealer potrafiła rozmawiać ze mną, odbierać telefony i w tzw. międzyczasie, przy pomocy szefa od reklamy, sprzedać kilka samochodów zdecydowanym klientom.

Zapowiadają

Dealerka wraz z szefem od reklamy zapowiadają, że od marca warunki sprzedaży w tym salonie zmienią się na jeszcze korzystniejsze. Informują również, że mają podpisaną umowę z Euro American Konsorcjum tzw. Auto-Tak oraz Invest Bankiem. Można również i w tym systemie nabyć tu samochód. A na pewno zostanie się obsłużonym szybko i z kulturą. Każdy klient otrzyma w prezencie od firmy radioodtwarzacz.

Janina DZIURO

Mamy zaszczyt zawiadomić Państwa, że od 1 marca 1994 r. w Nowohuckim Centrum Kultury rozpoczyna działalność

NOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Przyjmujemy ogłoszenia, komunikaty, obwieszczenia i nekrologi do wszystkich gazet krakowskich:

- | | | |
|--|--|---|
| ☐ Dziennik Polski | ☐ Gazeta Krakowska | ☐ Czas Krakowski |
| ☐ Gazeta Wyborcza | ☐ Głos - Tygodnik Nowohucki | ☐ Echo Krakowa |

Ceny ogłoszeń według cenników redakcyjnych

Wystawiamy faktury VAT

Nowohuckie Centrum Kultury, Plac Centralny, bud. "B", pok. 107

TELEFON 43-44-33

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 16.00

Po co jeździć do Krakowa, skoro wszystko można załatwić na miejscu za taką samą cenę

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

WIZYTY DOMOWE LEKARZY

- **DOMOWA POMOC LEKARSKA** lekarzy specjalistów tel. 53-56-64. Wizyty pediatrów internistów + EKG laryngologów chirurgów, gastrologów dermatologów, neurologów, reumatologów, codziennie godz. 9-20, w soboty, niedziele, święta, godz. 9-15.
- **CENTRUM „MEDYK”** Tel. 44-10-49 (od godz. 10 do 22). Wizyty specjalistów szpitali krakowskich: internści, kardiolog, pediatra, chirurg dziecięcy EKG w domu chorego.
- **EKG, INTERNISTA**, Tel. 47-49-40 (po godz. 15).

USŁUGI RTV

- **ZAKŁAD RTV** os. Hutnicze 6, tel. 44-13-82. Naprawa CB radio, sprzęt RTV, magnetowidy.
- **ZAKŁAD RTV SERVICE** — N. Huta, os. Centrum D, bl. 2, tel. 44-33-06, czynny: 8-18. Również usługi domowe.
- **TELE-RADIO-SERWIS RTV-VIDEO**, os. Oświecenia 9, tel. 48-97-57 i 48-20-39.

NAUKA JAZDY

- **TEST** — Ośrodek Szkolenia Kierowców, os. Kościuszkowskie 1, pok. 15, tel. 48-43-95, 48-03-39 w 26 od pn. do pt. w godz. od 12 do 13.
- **AUTO SZKOŁA**, os. Strusia 6 WT, CZW., godz. 16-20,30. Tel. codziennie: 47-39-15, 47-34-67.
- **A B C E do B** — J. Kowalik, Tel. 48-83-48 (raty).

POLIGRAFIA I REKLAMA

- **ZAKŁAD INTROLIGATORSKI** — Stanisław Grzywa i Syn, os. Centrum B, bl. 7, tel. 44-12-25.
- **KSERO**, plac targowy Bieńczyce, paw. nr 3, Czynne od pon. do pt. w godz. 10-18, sob. 10-14.
- **INTRO** — os. Szkolne 30 — MAŁA POLIGRAFIA, PIECZARKI INTROLIGATORSTWO. Art. papiernicze, piśmiennicze, biurowe, Tel. 44-64-64.

HANDEL

- **KWIACIARNIA „KALINA”** os. Centrum D, bl. 1, tel. 44-33-36 czynna od pn. do pt. w godz. 8-19 w soboty godz. 8-15 i w niedziele godz. 9-13. Przyjmujemy zamówienia z dostawą do domu.
- **KWIACIARNIA „STOKROTKA”**, Adam Nawrocki, os. Niepodległości, naprzeciw bloku nr 11, tel. 44-92-42, czynne od pon. do pt. 9-17, sob. 7-15, niedziela 10-14. Dostawa kwiatów do domu.

USŁUGI RÓŻNE

- **MALOWANIE, TAPETOWANIE, REMONTY**, Tel. 43-11-81.
- **PIECZĄTKI, GRAWERYSTWA** — grawerowanie ręczne i maszynowe, wyrób odznak, Firma Usługowa A. Sroka, os. Niepodległości 3, Tel. 43-55-55.
- **WOD-KAN-GAZ-CO**, Tel. 48-64-66.
- **KURSY TANCA**, Tel. 48-15-77, wewn. 271.
- **BIURO DETEKTYWISTYCZNE „OGARY”**, Nowa Huta, os. Zgody 13 A, tel. 44-22-72 poleca: działalność detektywistyczną, konwojowanie, zabezpieczenie imprez, przesyłki kurierskie, wykonywanie wszelkich innych niekonwencjonalnych zleceń.
- **BIURO TŁUMACZY PRZYSIĘGLYCH E.C.I. NOWA HUTA**, os. SPORTOWE 24, Tel. 44-09-53.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

- „SOL-HUT” (parking HTS): soboty i niedziele, godz. 6-16.

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Notowania ostatniej soboty: fiat 126p: rok prod. 1979 — 9,5 mln, 80 — od 9 do 14 mln, 81 — 11 mln, 82 — od 13 do 16 mln, 83 — 15 mln, 84 — 16,5 mln, 85 — od 19 do 23 mln, 86 — od 22,5 do 27 mln, 87 — 26 mln, 88 — od 24 do 34 mln, 89 — BIS 41mln, 89 — od 36 do 39,5 mln, 90 — 41 mln, 91 — 48 mln, 92 — od 50 — 57 mln, 93 — od 53 do 61 mln, 94 — 66 mln; fiat 125: 80 — 11 mln, 81 — od 9 do 13,5 mln, 82 — od 13 do 15,5 mln, 83 — 16,5 mln, 84 — 22 mln, 85 — od 21 do 29 mln, 86 — od 25 do 31 mln, 87 — od 29 do 34 mln, 88 — 33 mln, 89 — 35 mln, 90 — 45 mln; polonez caro: 91 — 84 mln, 92 — od 85 do 89 mln, 93 — od 91 do 97 mln, 94 — od 103 do 110, polonez stand.: 80 — od 19 do 30, 81 — 25 mln, 82 — 30 mln, 83 — 29 mln, 84 — 33 mln, 85 — od 31 do 43 mln, 86 — od 39 do 43 mln, 87 — 45 mln, 88 — od 48 do 55 mln, 89 — od 53 do 64 mln, 90 — 66 mln, 91 — 81 mln; skoda favorit: 91 — 90 mln, 92 — 109 mln, 93 — 125 mln; skoda 120L: 85 — 31 mln, 89 — 44 mln, skoda 105L: 81 — 22 mln, 84 — 33 mln; lada samara: 87 — 51 mln, 91 — 93 mln, 92 — 103 mln; lada samara 2017: 86 — 48 mln, 88 — 55 mln, 90 — 76 mln; lada 2105: 86 — 40 mln; lada 1500: 79 — 17 mln; wartburg 1,3: 91 — 68 mln; wartburg 353: 85 — 24 mln, 88 — 26 mln; dacia: 90 — 43 mln; trabant 601: 71 — 6 mln; fiat uno 1,3: 91 — 117 mln; fiat uno 0,9: 89 — 93 mln; fiat 132: 77 — 29 mln; ford sierra 2,3D: 87 — 140 mln; ford sierra 1,6: 84 — 82 mln, 87 — 113 mln; ford escort 1,9: 90 — 170 mln; ford escort 1,6: 85 — 80 mln; ford fiesta 1,6: 85 — 63 mln; opel ascona 1,6D: 84 — 68 mln; opel ascona 1,3: 80 — 36 mln; opel kadett 1,6D: 84 — 68 mln, 86 — 79 mln; opel kadett 1,4: 84 — 61 mln; opel kadett 1,2: 80 — 42 mln; audi 100 2,0: 83 — 75 mln; audi 80 1,6: 85 — 93 mln; audi 80 1,6D: 80 — 65 mln; volkswagen golf 1,6: 84 — 70 mln, 87 — 109 mln; volkswagen golf 1,5: 80 — 43 mln, 81 — 53 mln; volkswagen passat combi 1,6D: 83 — 60 mln; peugeot 205 1,3: 85 — 81 mln; peugeot 205 1,4: 90 — 125 mln; peugeot 305 2,3D: 81 — 46 mln; mitsubishi 1,5: 87 — 82 mln; mitsubishi 1,8D: 84 — 73 mln; suzuki 0,8: 89 — 83 mln; hyundai pony 1,3: 91 — 135 mln; citroen AX 10E: 89 — 100 mln; citroen BX 1,3: 83 — 59 mln.

MEDYCYNIA I ZDROWIE

- **SPECJALISTA DERMATOLOG** Bogusław KOLASA przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16-17, os. Tysiąclecia 29 m. 15, tel. 48-44-43.
- **DR KRZYSZTOF IDEC** — SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, Porady, EKG, W poniedziałki i czwartki w godz. 17-19, Gabinet w Szk. Podstawowej nr 37, os. Stalowe 18.
- **MASAŻE** — ogólne: receptorów (w stopie), pastawianie dydków, os. Szkolne 36, w godz. 12-20.
- **PRACOWNIA USG — LEK. MED. B. STEPIEN** — os. Handlowe 8: badania jamy brzusznej, ginekologia, ciąża, badania piersi, tarczycy. Codziennie od 9.00 do 13.00. Rejestracja, tel. 43-48-78, 48-94-60 lub osobiście.
- **PRACOWNIA TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ** — ekspresowa naprawa protez Centrum C 1 kl III Ip czynna od pon. do piątku w godz. 10-11 i 15-17.
- **N. H. os. Centrum D 2/91**, Tel. 44-06-96 pon. — pt. w godz. 16-18, wt. czw. sob. — 10-12.
- **USG NOWA HUTA** w Przychodni Specjalistycznej nr 1, os. Na Skarpie 6: jama brzuszna, ginekologia, położnictwo, tarczycę, piersi, stawy biodrowe. Rejestracja: tel. 44-10-00 wewn. 22, 44-19-30 wewn. 22 lub osobiście w godz. 9.00-18.00.
- **LECZENIE BÓLU KRĘGOSŁUPA** — Kręczy szyjne u dzieci. Gabinet Rehabilitacji leczniczej. Os. Zgody 12. Codziennie w godz. 9.00-13.00 i 16.00-19.00. Tel. 48-85-80.

Twój dentysta

- **USG NOWA HUTA** w Przychodni Specjalistycznej nr 1, os. Na Skarpie 6: jama brzuszna, ginekologia, położnictwo, tarczycę, piersi, stawy biodrowe. Rejestracja: tel. 44-10-00 wewn. 22, 44-19-30 wewn. 22 lub osobiście w godz. 9.00-18.00.
- **LECZENIE BÓLU KRĘGOSŁUPA** — Kręczy szyjne u dzieci. Gabinet Rehabilitacji leczniczej. Os. Zgody 12. Codziennie w godz. 9.00-13.00 i 16.00-19.00. Tel. 48-85-80.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

- **WULKANIZACJA** — komputerowe wyważanie kół, naprawa opon i detek, sprzedaż opon krajowych i zagranicznych. JAN RUDYK, al. Jana Pawła II 154, pon.-piątek 8-18, soboty 8-14.
- **Z. ZAJĄCZKOWSKI**, al. Jana Pawła II 156, Tel. 48-66-44 i 67-69-60. Konserwacja: 10 proc. zniżki w weekendy!
- **AUTOALARMY** — Alarmy USA, 3-letnia gwarancja, zniżki ubezpieczeniowe. Szeroki wybór czujników. Unikalny system blokady zapłonu, znakowanie pojazdów. Bieńczyce, ul. Cienista 12, tel. 44-45-17.
- **PEŁNY ZAKRES NAPRAW DETEK I OPON**, komputerowe wyważanie kół — „KRAWAL”, ul. Kocmyrzowska (przy Cienistej i Bulwarowej) pon.-piątek 8-17, sobota 8-14. Sprzedaż ogumienia „Stomil” i „Michelin”.
- **AUTO-SERVICE**: Piotr Fijałkowski, os. Słoneczne 3 A — tel. 44-37-43 czynne w godz. 8-16 poleca diagnostykę podwozia, wymianę olejów, smarowanie podwozia, mycie podwozia, nadwozia i silników, ustawianie świateł, wymianę opon i wyważanie kół.
- **AUTO CENTRUM BLASK**, ul. Bulwarowa 58, AUTOMYJNIA tel. 44-89-06 czynna od pon. do sob. 8-20, niedziela 8-15, SKLEP MOTORYZACYJNY tel. 43-49-50, czynny od pon. do pt. 8-17 i CAFE BISTRO.
- **DROBNE NAPRAWY mechaniczne i elektryczne samochodów** autoalarmy, zamki centralne, radioodtwarzacze — montaż i naprawy wykonuje Zakład Usługowy, ul. Wańkowicza 188, tel. 43-52-46, od poniedziałku do soboty, w godz. 8-17.

POŚREDNICTWA — NIERUCHOMOŚCI

- „KARO” os. Teatralne 8, tel. 44-92-90 pn.-pt. godz. 9-17. Mieszkania, domy, parcele. Sprzedaż, kupno, wynajem, zamiany.

AGENCJE TURYSTYCZNE

- **SKARPA**, Rynek Główny 28, tel. 21-79-81, 21-79-28.

Za kierownicą

Koniec jeżdżenia na światłach

W nadchodzącym tygodniu przypada termin ważny dla wszystkich zmotoryzowanych. Odtąd od 2 marca — a nie od 1 marca, jak myśli większość kierowców! — będzie można wyłączyć w dzień światła do jazdy dziennej lub światła mijania. Ponownie włączymy je 1 listopada br.

Nie oznacza to rzecz jasna, iż za zawsze w dzień będziemy jeździć bez świateł. Są takie sytuacje — a precyzyjnie je „Kodeks drogowy” — kiedy w ciągu dnia, w okresie od 2 marca do 31 października każdego roku także należy włączyć światła. Obowiązek taki istnieje np. podczas jazdy we mgle i podczas innych przypadków niewystarczającej widoczności w okresie od świtu (a świt rozpoczyna się 60 minut przed wschodem słońca) do zmroku (zmrok zapada w 60 minut po zachodzie słońca). Tyle „Kodeks”. Ale warto też pomyśleć o włączeniu świateł do jazdy dziennej lub światła mijania w dni pochmurne, podczas intensywnych opadów. Nikomu to nie zaszkodzi, a jazda z włączonymi światłami może przyczynić się do podniesienia bezpieczeństwa ruchu. Zresztą Skandynawowie przez okragły rok i przez całą dobę jeżdżą z włączonymi światłami i bardzo sobie ten przepis chwalią nawet podczas tzw. białych nocy, kiedy o północy jest jasno jak w dzień.

Jak twierdzi policja wprowadzenie w Polsce obowiązku używania świateł mijania w okresie całej doby przez kilka miesięcy w roku przyczyniło się do poprawy bezpieczeństwa na drogach. Być może tak jest w rzeczywistości. W każdym razie włączenie świateł w pozostałym okresie roku, gdy nie ma takiego obowiązku na pewno nie pogorszy bezpieczeństwa jazdy. Lecz z owym używaniem świateł wiąże się także pewien kłopot. Odtąd częściej niż w poprzednich latach należy wymienić żarówki zarówno w reflektorach, jak i w tylnych światłach. W zwyczajnych żarówkach z włóknem wolframowym na szklanej powierzchni wewnątrz żarówki dostrzega się czarny osad, który weale nie poprawia jasności świateł. Dlatego dobrze jest mniej więcej co 2 lata wymienić żarówki na nowe, choćby te używane do tej pory nie uległy jeszcze przepaleniu. Kto używa żarówek halogenowych nie musi ich wymieniać — powyższa uwaga dotyczy tylko zwykłych żarówek, przede wszystkim w reflektorach „fiata 126”, który ma światła raczej marte.

Po okresie intensywnego świecenia dobrze jest też zrobić przegląd instalacji oświetleniowej, zaglądnąć do akumulatora, czy wody destylowanej w nim dostatek, także podłączyć akumulator. Kto użytkuje auto z prądnicą i na czas od listopada do marca dokonywał zmian nastawów regulatora napięcia (żeby prąd ładowania był nieco większy) teraz powinien podjechać do warsztatu elektrycznego i dokonać obniżenia wartości prądu ładowania na regulatorze. Akumulator nie lubi być zarówno nie doładowany, jak i nadmiernie przeładowany.

A skoro już zajmujemy się lampami i reflektorami to dobrze byłoby oczyścić odbłyśniki tylnych świateł z warstwy błota i kurzu, jaka mogła się tam dostać przez nieszczelną uszczelkę. Wdzięczni nam będą kierowcy samochodów poruszających się z tyłu. A już na pewno będą wdzięczni, jeżeli uświadomimy sobie, iż światła tylnego przeciwniegielno można używać tylko w czasie mgły, a nie w słoneczny, jasny dzień.

WM

Firma „KIM” poleca i rekomenduje



„Odkurzacz oleju”

Stacja benzynowa „KIM” w al. Jana Pawła II (obok Politechniki) to nie tylko sprzedaż znakomitego paliwa w promocyjnej ofercie, są tu również usługi motoryzacyjne świadczone na wysokim poziomie. Dzisiaj proponujemy skorzystanie w tej stacji obsługi z wymiany oleju. Cała usługa jest bezpłatna, jeżeli na miejscu zakupimy olej i filtr.

Zupełną rewelacją jest urządzenie wykorzystywane do wymiany oleju. Mianowicie jest to odsysacz zużytego oleju. Pozwala on na dokładne wyczyszczenie silnika z resztek zużytego oleju. Ten sposób jest bardzo ekologiczny gdyż gwarantuje, że nie następują żadne ubytki oleju przy wymianie, a zarazem zapewnia lepszą pracę silnika. Warto zatem skorzystać z tego „odkurzacza oleju”.

Kolejnym udogodnieniem przy wymianie oleju jest licznik w urządzeniu pompującym nowy olej do miski olejowej. W ten sposób dokładnie mamy wyliczone ile oleju kupujemy.

Warto również przypomnieć, że na stacjach „KIM” jest prowadzona promocyjna sprzedaż oleju TOTAL. Przy zakupie 5 litrów tego oleju szósty litr otrzymujemy gratis. W przypadku wymiany oleju w małych samochodach dwóch kierowców może się umówić na wymianę i w takim przypadku na pewno jeden z nich otrzyma litr TOTALU gratis na dolewki.

W stacji „KIM” przy al. Jana Pawła II można także wymienić sobie płyn hamulcowy. Jest to dokonywane za pomocą urządzenia pod ciśnieniem, co pozwala na dokładne uzupełnienie płynu w pojemniku i przewodach, a tym samym uniknięcie tradycyjnego „pompowania”.

Przypominamy że na stacjach „KIM” trwa promocyjna sprzedaż oleju napędowego w cenie o 300 zł taniej, a w Woli Batorskiej koło Niepołomicz prowadzona jest sprzedaż wszystkich tam oferowanych paliw w cenie o 100 zł niższej.

(sp)

MEBLE

WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ

SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ŻYRANTÓW!

MEBŁOŚCIANKI
KPL. KUCHENNE
NAROŻNIKI
GARDEROBY
KPL. WYPOCZYNKOWE



SYPIALNIE
FOTELE
BIURKA
WERSALKI
DYWANY

SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

ŁODÓWKI, ZAMRAŻARKI, PRALKI, ODKURZACZE,
ROBOTY KUCHENNE, MIKSERY, SUSZARKI,
WYROBY Z PLASTIKU I WIKLINY itp.

os. II Pułku Lotniczego - Pawilon nr 1

TEL. 47-95-22

FIRMA ZAJĄCZKOWSKI

Najstarsza firma konserwacji
działająca od 1977 roku
zaprasza



KONSERWACJA

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profili

AUTORYZACJA
FSM **FSO**
BONIFIKATA 10% W WEEKENDY

Kraków (Czyżyny)
al. Jana Pawła II 156
TEL. 48 66 44

WULKANIZACJA

JAN RUDYK
AL. JANA PAWŁA II 154

- ★ WYMIANA OPON
- ★ NAPRAWA OPON I DĘTEK
- ★ KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
- ★ SPRZEDAŻ OPON

MEBLE GOTOWE LUB NA ZAMÓWIENIE

- meblościanki z wnęką na wersalkę - różne kolory, dowolne wymiary - ceny producenta
- meblościanki młodzieżowe (piramidy, z biurkiem)
- wersalki, narożniki, biurka

Poleca Sklep Meblowy
Tel. 47-61-20
os. Bohaterów Września 76
(przy pętli tramwajowej)
SPRZEDAŻ RATALNA BEZ ODSETEK

BIURO RACHUNKOWOŚCI ELMA

N. Huta, os. Przy Arce 5
tel. 43 23 08
księgowość w pełnym zakresie
(zeznania podatkowe, deklaracje ZUS, rozliczenia z budżetem, księgi podatkowe)

Biuro Turystyki i Zakwaterowania

ANNA-TOUR

31-923 Kraków, os. Centrum A, bl. 1. Tel. 44-13-96
i 44-26-76, Telex 32-25-24.
oferuje:

- kwatery prywatne
- wczasy krajowe i zagraniczne
- pośrednictwo poszpornowe
- ubezpieczenie: WARTA, ATU, HESTJA, POLISA
- sprzedaż biletów komunikacji międzynarodowej
- organizację imprez turystycznych na życzenie klienta.

Ogłoszenia do prasy krakowskiej

- ▲ Dziennik Polski
 - ▲ Echo Krakowa
 - ▲ Czas Krakowski
 - ▲ Gazeta Wyborcza
 - ▲ Gazeta Krakowska
 - ▲ Tempo, KTO
 - ▲ „Głos — Tygodnik Nowohucki”
- COMBEX os. Handlowe 9, 44-52-37.

- Wodomierze (wszystkie typy)
- Ciepłomierze
- Reduktory wody
- Przyłącza do wodomierzy
- Zawory termoregulacyjne DANFOSS i HERZ
- Zegary domowe i sterujące
- Pompy CO

FI 'NI-GA' - AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
FABRYKI WODOMIERZY I ZEGARÓW

METRON-TORUŃ

W Krakowie, ul. Klasztorna 2 tel./fax 43-75-22
centrala tel. 43-12-64

Sprzedaż hurtowa
Fabryczne ceny zbytu

Zapraszamy 8⁰⁰-16⁰⁰

Gwarancja 2 lata

auto CENTRUM

♦ MYJNIA  blask
od 8 do 20

♦ MOTO-SKLEP tel. 43-49-50

oleje, filtry, świece, klocki, paski
ukł. wydechowe, amortyzatory, łożyska
akcesoria i kosmetyki Sonax

♦ CAFE-BISTRO ZAPRASZA CODZIENNIE
ul. Bulwarowa 33a * tel. 44-89-06

BENELUX

OS. BOH. WRZEŚNIA 76
(PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ)

- ★ Sklep z tkaninami
- ★ Pasmanteria

poleca:
— tkaniny importowane z Belgii i krajowe
— 500 kolorów nici
— guziki, rajstopy, zamki od 18 do 80 cm
— włóczka moherowa, anilana.
— sztuczna biżuteria
— kanwa (obrazki) do wyżywiania

SPRZĘT ZMECHANIZOWANY

- chłodziarko-zamrażarki,
- pralki automatyczne
- zamrażarki szufladowe (3-, 4-, 6-szufladowe)
- zamrażarki skrzyniowe "MORS"
- pralko-wirówki
- superpralki "GORENJE"
- kuchnie elektryczne i gazowe "Amica"

Sprzedaż ratalna bez
żyrentów i oprocentowania

Sprzet AGD - GORENJE
os. Boh. Września 76
przy pętli tramw. 10, 15, 25
tel. 47-52-29

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

"TEST"

os. Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 48-05-59 wewn. 26
organizuje szkolenie kursowe i eksternistyczne
na prawo jazdy A, B, T, C, D, E
Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do
piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

RESTAURACJA „PIASTOWSKA”

os. 1000-lecia 42, tel. 48-27-26

ZAPRASZA I OFERUJE
w cenach zbytu

- wyroby garmażeryjne, dania barowe i kielbasę wiejską dla klientów indywidualnych, sklepów i bufetów.
 - organizuje uroczyste przyjęcia weselne, chrzciny, imieniny
 - zamówisz tu wszystko na przyjęcie w domu
- ZAPRASZAMY GOŚCI CODZIENNIE W GODZ. 8—21



QUALITY CONTROL SERVICE
PIERWSZE W NOWEJ HUCIE AUTORYZOWANE LABORATORIUM

W naszym ATELIER wykonujemy:
zdjęcia reklamowe, ślubne, okolicznościowe, legitymacyjne
na profesjonalnych materiałach KODAKA

STUDIO GRAFIKI KOMPUTEROWEJ proponuje:
skład tekstów, projekty graficzne, wydruki barwne,
foldery, kalendarze, wizytówki

— NOWA HUTA OS. CENTRUM B BL.3 TEL. 44-34-61

UNIVEX



Ogłoszenia drobne

● ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Monika PABIAN, wydaną przez Zespół Szkół Gastronomicznych, os. Złota Jesień.

● KOMIS artykułów dla dzieci. Wózki, łóżeczka, konfekt, zabawki, ul. Żółkiewskiego 12, przy Rondzie Grzegorzecim.

● MIESZKANIE 3. pokojowe, kwaterekowe, 45 m kw. zamienię na dwa oddzielne. Tel. 48-59-64.

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

● SPRZEDAM telewizor przenośny czarno-biały oraz Fiat 125 p. Tel. 66-41-69 po 18.

● RENCISTĘ ślusarza lub tokarza zatrudnię. Tel. 48-21-78.

● SPRZEDAM 2 fotele, obicie żółto-brązowe. Kraków, Wrocławska 38a/2.

● SPRZEDAM segment 3-regalowy, ciemny. Tel. 48-26-39.

● KUPIĘ mieszkanie ok. 50 m kw. w Hucie. Tel. 47-62-84 po godz. 17.

● DWA KWATERUNKOWE 50 i 30 m². N. Huta zamienię na duże czteropokojowe. Tel. 43-29-36 po 16.

● GARAŻ murowany, siła, kanał, w Pleszowie sprzedam. Os. Dywizjonu 303 10/18 lub tel. 44-60-81.

● KUPIĘ piec 4-palnikowy, używany, w dobrym stanie oraz małą lodówkę używaną. Tel. 44-82-38 po godz. 18.

● SPRZEDAM segment typu Meblostyl 4 m, szafę 3-drzwiową. Tel. 44-90-04.

● SPRZEDAM tanio po-większalnik do zdjęć. Tel. 44-54-94.

● ZAMIENIĘ garsonierę własnościową, os. Podwawelskie (parter) na większe nieruchomościowe. Tel. 47-86-52.

● WYNAJMĘ lokal 55 m kw. na magazyn lub inną działalność. N. Huta, ul. Wańkowiec 44 (Krzesławice).

● KUPIĘ pokój z kuchnią lub garsonierę w okolicy Tomexu lub Kościoła Arki Pana. Tel. 43-67-87.

● MIESZKANIE kwaterekowe 62 m kw., w Kudowie Zdroju zamienię na Kraków lub N. Huta. Tel. 43-67-79.

● KUPIĘ 200 kg drutu o przekroju 4 lub 5. Tel. 47-24-19.

● MATEMATYKA — przygotowanie do matury i egzaminów. Tel. 47-46-91.

● SPRZEDAM komputer AMIGA 500, monitor kolorowy, 100 dyskietek oraz fotel jednoosobowy rozkładany. Tel. 43-30-74.

● WYNAJMĘ lokal 55 m kw. na magazyn lub inną działalność. Nowa Huta ul. Wańkowiec 44 (Krzesławice).

● KUPIĘ: działkę pracowniczą, garaż blaszak, schowek. Tel. 48-44-01.

Na Czytelników „Głosu”

czekają już nagrody za ponad 20 mln zł

KONKURS Z PISANKĄ

W tym roku Święta Wielkanocne przypadają wyjątkowo wcześnie. Nie zapomnieliśmy o naszych Czytelnikach i organizujemy tradycyjny świąteczny „KONKURS Z PISANKĄ”. Zasady są podobne jak w dotychczas przygotowywanych przez naszą redakcję konkursach. Należy zebrać 6 kuponów, których druk rozpoczęliśmy 4 lutego br. Po ich skompletowaniu trzeba będzie złożyć je w całość, nakleić na widokówkę (która może być nawet używana) i przesłać pod adres redakcji lub doręczyć osobiście do Nowohuckiego Centrum Kultury gdzie będzie postawiona specjalna szkatuła. Prosimy o widokówki dlatego, że z nich powstają kolekcje, które będą później wykorzystywane do ekspozycji i wystaw. Po ostatnich naszych konkursach zostały zapoczątkowane kolekcje „KRAKÓW RYNEK”, „KRAKÓW — KOŚCIÓŁ MARIACKI”, „NOWA HUTA HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ” oraz „MIŁOŚĆ”. W trakcie opracowywania są w NCK następne kolekcje.

Tradycyjnie konkurs świąteczny odbywa się pod hasłem „NOWOHUCKIE FIRMY SVOIM KLIENTOM” i „TU ROBIMY ZAKUPY, TU KORZYSTAMY Z USŁUG”. Nasza redakcja ufundowała nagrody w postaci 2 MIKSERÓW PHILIPSA, 1 MIKSERA BESTRON (z wymiennymi końcówkami) oraz dwa ODKURZACZE SAMOCHODOWE. Poniżej drukujemy listę tych nowohuckich firm, które już teraz zadeklarowały swoje nagrody. Oczekujemy na następne zgłoszenia pod nr tel. 43-44-33.

NOWOHUCKIE FIRMY SVOIM KLIENTOM

SUPERSAM „BASKA”, os. Przy Arce 1 — 10 bonów na zakupy świąteczne po 300 tys., „EL-MA” sklep spożywczy os. Krakowiaków 4 — 10 bonów po 300 tys., „SŁONECZKO” sklep spożywczy, os. Słoneczne — 10 bonów po 150 tys. zł, „SKORPION” sklep spożywczy, os. Na Stoku 1 — 5 bonów po 200 tys. zł, Firma Handlowa „BABA”, os. Urocz. 11 — 5 bonów po 200 tys. zł, sklepy mięsno-wędliniarskie Tadeusza Leśniaka, pl. Bieńczyce (od strony parkingu) i w os. Piastów 41 — 2 świąteczne indyki, Wypożyczalnia COMPACT DYSKÓW GALERIA os. Centrum B 3 — 1 płyta CD i 2 kasety video, Restauracja „KMITA” os. Piastów, zaproszenie dla 2 par na obiad, Restauracja „WAN-DA” os. Na Lotnisku — zaproszenie dla 2 osób na kolację, Bar EKSPRES, os. Teatralne 27 — zaproszenie dla 2 osób na pieczone pstragi, Stacja benzynowa CPN w os. Strusia — kanister 5-litrowy, Sklep spożywczy „DUKAT” os. Na Skarbie 39 — 5 zestawów nagród po 200 tys. zł, Sklep wyposażenia mieszkań os. Zgody 7 — 5 bonów po 200 tys. zł, Apteka Danuty HANIK os. Kazimierzowskie 30 — 6 zestawów leków po 300 tys. zł. Ponadto wstępnie zgodę na udział w naszym konkursie wyraziły następujące firmy: sklep spoż.: Cyganek & Sychta os. Teatralne 12, „T-28” os. Teatralne 28, MARKET NA WZGÓRZACH, os. Na Wzgórzach 31, KODAK EXPRESS UNIVEX, Co. os. Centrum B 3, pawilony handlowe „CORSO” z pl. „Tomex”.

Lista nagród nadal jest otwarta.

TU ROBIMY ZAKUPY ★ TU KORZYSTAMY Z USŁUG

Pozwól nam rozwiązać Twoje problemy podatkowe

- ▲ prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- ▲ rejestry VAT
- ▲ sporządzanie deklaracji podatkowych
- ▲ doradztwo podatkowe
- ▲ zakładanie firm (przygotowanie kompletu dokumentów, umów, załatwianie formalności)
- ▲ pełna obsługa w zakresie rozliczeń z Urzędem Skarbowym i ZUS

Biuro Rachunkowe, os. Teatralne 9 p. 2
(budynek PBM za kinem „Świt”)
Tel. 44-86-22 w. 112

ZARZĄD „SPOŁEM” Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Nowa Huta” w Krakowie, os. Teatralne 9

zawiadamia, że Zebrania Obwodowe członków spółdzielni odbędą się w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 Kraków, os. Spółdzielcze 6 w podanych terminach:

07.03.94 r. godz. 17.00	14.03.94 r. godz. 17.00
08.03.94 r. godz. 17.00	15.03.94 r. godz. 17.00
09.03.94 r. godz. 17.00	16.03.94 r. godz. 17.00

Jednocześnie informujemy, że harmonogramy Zebrań Obwodowych zostaną wywieszone we wszystkich placówkach Społem PSS „Nowa Huta” w Krakowie.

Prosimy uprzedzić członków i konsumentów o wzięcie udziału w jednym zebraniu w terminie przez siebie wybranych.

RESTAURACJA „WANDA”

os. Na Lotnisku tel. 48-25-60

- zaprasza na zabawy przy orkiestrze i dyskoteki
- organizuje wesela i przyjęcia okolicznościowe
- oferuje w cenach zbytu wyroby garmazeryjne dla sklepów, bufetów i klientów indywidualnych.
- poleca pizzę własnej produkcji

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 11—24

Usługi szklarskie

w pełnym
zakresie

Os. Słoneczne 14

pon.-pt.: 10.00—18.00

Tel. 44-77-82

SPRZEDAŻ ROWERÓW

części ■ serwis
os. Zielone 17

AUTO SCHROTT

„GŁOMAR”

skup samochodów
osobowych,
dostawczych,
ciężarowych i
autobusów

43-09-48

N. Huta, ul. Blokowa 5

SUPER KOMFORT Kraków, ul. Wielopole 28 (przy wiadukcie)

KOMPLETNE
WYPOSAŻENIE
ŁAZIENKI

Kraków, os. Wandy 30 (róg Klasztornej) **KOWALINSKA**

KIERUNEK: ZBAWIENIE

Cykl spotkań przeznaczony dla każdego, kto pragnie pogłębić swoje chrześcijaństwo i uzyskać pewność zbawienia.

Wśród tematów: SPRAWIEDLIWOŚĆ ★ WIARA ★ GRZECH ★ POKUTA ★ NAWRÓCENIE ★ PRZEBACZENIE

★ PRAWO BOŻE

Dwa razy w tygodniu — środy i niedziele — godz. 18.00 — sala katechetyczna Kościoła Adwentystów, os. Teatralne

Wstęp wolny!

Z

Zdrowie i uroda

Pięty zgrubiałe, szorstkie, popękane, to nie tylko defekt kosmetyczny, to ból i zmęczenie nogi, a także szybkie niszczenie rajstop i skarpetek. Trzeba więc zadbać o pięty.

Pielegnujemy pięty

Starajmy się w miarę możliwości nosić wygodne obuwie. To właśnie niewygodne obuwie o twardych podeszwach i napietkach przyczynia się do złego stanu stóp.

Stopy należy każdego dnia moczyć przez kilkanaście minut w ciepłej wodzie z mydłem i dodatkiem soli — zwykłej lub leczniczej. (Nie dodawać proszku do prania). Gdy skóra na piętach zmigknę usuwamy ją szorstkim pumeksem. Po takim zabiegu trzeba skórę natłuścić masłem z witaminą A, może to być też maść salicylowa lub tłusty krem kosmetyczny. Na noc pożądane jest wcieranie w skórę pięt kremu nawilżającego, rozmiękcza on naskórek.

Już niebawem, za kilka tygodni będzie możliwość skorzystania z rad medycyny ludowej, według której popękane pięty podlecymy, przykładając na noc świeże, umyte, liście babki. Można też raz w tygodniu zrobić sobie kąpiel w kleiku z siemienia lnianego. Są też w sklepach zielarskich gotowe mieszanki ziół, np. „Pedisan”, które przyniesie mogą zdecydowaną poprawę. Trzeba jednak zadbać także o tę część stopy, by poruszać się lekko i pewnie.

Gabinet Alergii Dziecięcej Testy. Leczenie Odczulanie

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(za kinem „Świt”), tel.
44-89-24

Psychozabawa

Czy panujesz nad emocjami?

1. Na ulicy podany mężczyzna pod białym pozorem zwraca Ci głowę:
 - a. ignorujesz go 3
 - b. trochę słuchasz, potem przepraszasz i odchodzisz 5
 - c. mówisz mu kilka ostrych słów 1
 2. Jeśli ktoś kolejny raz zwraca się do Ciebie w tej samej sprawie to:
 - a. silisz się na uprzejmość i jeszcze wyjaśniasz 5
 - b. zbywasz go, mówisz, że nie masz teraz czasu 3
 - c. odpowiadasz mu opryskliwie 1
 3. Jeżeli ktoś Cię słusznie krytykuje:
 - a. słuchasz spokojnie, bo ma rację 5
 - b. nie chcesz tego słuchać 3
 - c. irytujesz się, doprowadzasz do sprzeczki 1
 4. Na przystanku dwóch mężczyzn wulgarnie zaczepia dziewczynę. Jak reagujesz?
 - a. nie chcesz mieć kłopotów, nie wtrącasz się 1
 - b. zwracasz się do innych, by interweniowali 3
 - c. podniesionym głosem krytykujesz napastników 5
 5. Dziecko zniszczyło Twój ulubiony przedmiot:
 - a. mówisz: trudno, to tylko dziecko 5
 - b. czynisz dziecku wymówki i ostrzegasz 3
 - c. wymierzasz kilka słabszych klapsów 1
 6. Podczas większej sprzeczki:
 - a. podnosisz tylko głos 5
 - b. podnosisz głos i wymachujesz rękami 3
 - c. podnosisz głos i płaczesz 1
 7. Jeżeli nie możesz kogoś przekonać:
 - a. próbujesz użyć lepszych argumentów 5
 - b. dajesz sobie spokój z tą sprawą 3
 - c. mówisz coś nieprzyjemnego i kończysz rozmowę 1
 8. Filmowe melodramaty:
 - a. nudzą Cię 1
 - b. oglądasz je bez większych wrażeń 3
 - c. bardzo Cię wzruszają 5
 9. Koleżanka w pracy pożyczyla sobie Twoją rzecz:
 - a. traktujesz to jak błahostkę, bez znaczenia 5
 - b. irytujesz się — mogła zapytać dla zasady 3
 - c. czynisz jej wymówki 1
 10. W zatłoczonym autobusie, ktoś przy każdym przechyleniu pojazdu pokłada Ci się na plecy.
 - a. odnosisz się z wyrozumiałością 5
 - b. starasz się przesunąć w bok 3
 - c. czynisz wymowną uwagę 1
- POWYŻEJ 35 punktów.** Nie tracisz głowy nawet w sytuacjach bardzo nerwowych. W rzeczywistości pod maską spokoju, kłębisz się w Twojej głowie myśli i emocje, niczym dym w kominie. Zastanów się, czy Twoja łagodność i opanowanie nie są wykorzystywane przez bardziej agresywnych osobników.
- OD 35 do 20 PUNKTÓW.** W sytuacjach trudnych potrafisz zachować olimpijski spokój, ale nie brak Ci też stanowczości. Nie pozwolisz wejść sobie na głowę. Stresy Cię nie omijają, lecz udaje Ci się nad nimi panować.
- PONIZEJ 20 PUNKTÓW.** Często tracisz panowanie nad sobą. Emocje wymykają Ci się spod kontroli. Przez swoje postępowanie często zawalaszczaś ustalane plany. Zastanów się, czy wina za taki stan rzeczy leży po stronie Twojego charakteru, czy przypadku.

Jak uniknąć ciągłego stresu?

W potocznym odbiorze stres kojarzy się z czymś negatywnym i bardzo szkodliwym. Okazuje się jednak, że stres jest po prostu częścią naszego życia. Radość, jak również niechęć są wywołane przez faktory stresu. W obliczu wzrastających wymagań stres wzmacnia naszą sprawność i zwiększa osiągnięcia organizmu. Rzecz zatem w tym, aby nie eliminować stresu całkowicie z naszego życia, zresztą jest to nawet niemożliwe, lecz unikać ciągłego, przedłużającego się stresu. Właśnie taka sytuacja jest bardzo szkodliwa dla ludzkiego organizmu.

Wiele osób żyje w ciągłym stresie. Hałas, bodźce optyczne, nawal terminów, prędkość wydajności, strach o egzystencję to tylko niektóre przykłady powodujące permanentny stres. Życie w takim napięciu powoduje podniesienie ciśnienia i poziomu tłuszczu we krwi. Wpływa negatywnie na serce, na układ krążenia i ma udział w wielu innych symptomach jak np.: zaburzenia rytmu serca, bóle w klatce piersiowej, duszności, uczucie zawrotu głowy, mdłości czy mrowienie na całym ciele. Ciągły stres może spowodować bóle głowy, migrenę. Towarzyszy mu bolesny skurcz mięśni barków, dółgłości żołądkowe, zakłóce-

nia snu, choroby skóry, zaburzenia w stanach emocjonalnych, impotencja, bezpłodność, ożębłość, podatność na choroby, zaparcia etc.

Jak zapobiegać ciągłemu stresowi? W pracy stresogennej trzeba robić przerwy refleksyjne. Nie powinno się okazywać wrogości wobec otaczających nas osób. Uśmiech na co dzień zapobiega własnej agresywności i innych osób.

Analiza przyczyn stresu wykazała, że głównym jego powodem jest brak osobistej techniki pracy. Tzn. brak planu pracy, niepotrzebne spietrzanie terminów, błędne oszacowanie swoich możliwości czy priorytetów. Znajac swoje zdolności trzeba je racjonalnie wykorzystywać. Nie powinno się jednak wszystkiego wykonywać w pogoni za czasem. Nie umawiać się na niepotrzebne spotkania i nie ustalać terminów, których nie można dotrzymać. Nie myśleć o kilku sprawach naraz.

Ważne jest posiadanie wolnego od pracy czasu i jego umiejętne wykorzystywanie. Fizyczna aktywność w postaci sportu, ruchu, wzmacnia odporność psychiczną. Przez to jest się mniej wrażliwym na codzienne zmiany nastroju, a co za tym idzie można sobie łatwiej poradzić ze stresem.

KOBIETA I STRES

Rady tylko dla pań!

● Nie przepracowuj się ponad swoje siły. Kobiety które pracują ponad 60 godzin tygodniowo podlegają dwukrotnie większemu stresowi niż mężczyźni, które pracują od 35 do 40 godzin. Praca poza godzinami wywołuje objawy fizycznego i psychicznego zmęczenia, co sprzyja odczuwaniu objawów stresu. Ale: praca na pół etatu bynajmniej nie zapobiega stresowi! Kobiety zatrudnione w tym systemie doznają w pracy wprowadzić nieco mniej stresów, ale za to nie czerpią

większej radości z wykonywanego zawodu czy z życia osobistego.

● Dbaj o szczęśliwe życie osobiste: satysfakcjonujące związki z innymi ludźmi odgrywają dużą rolę w przeciwdziałaniu stresowi. Kobiety, które mieszkają ze swoimi partnerami, wykazują większą odporność na stresy niż przebywające w domu samotnie, z rodziną lub przyjaciółmi.

● Najpierw pomyśl o sobie — potem dopiero o innych. Relaks po pracy zabezpiecza przed stresem. Ciągłe jednak kobiety o dużym poczuciu odpowiedzialności obywają się

W zdrowych kościach zdrowy duch

Z dr Krzysztofem IDECIEM z Centrum „Medyk”
rozmawia Jan L. Franczyk

● Przed I wojną światową „angielska choroba”, czyli krzywica była chorobą nagminną, szczególnie wśród rodzin najuboższych...

— Tak, i w dużej mierze było to spowodowane niedoborem witaminy D. Dzięki wykryciu ergokalcferolu, bo taką nazwę posiada omawiana przez nas witamina, obraz garbatych i krzywonogich dzieci należy już do przeszłości, przynajmniej u nas w Polsce. Brak witaminy DD prowadzi do awitaminozy D, czego skutkiem jest rozwój krzywicy, która charakteryzuje się zaburzeniami przemiany wapniowo-fosforowej. U niemowląt kości krzywią się i nie twardnieją. U dorosłych natomiast kości ulegają osteomalacji, czyli rozmiękaniu, na skutek odwapnienia spowodowanego bądź brakiem wapnia w diecie, bądź złym przyswajaniem wapnia przez organizm.

● Do czego to może prowadzić?

— W okresie późniejszym może wystąpić zrzutowienie kości. Konsekwencji zdrowotnych może być zresztą wiele. Wymienię tylko te spotykane najczęściej: tężyczka, gruźlica — ta ostatnia przy braku witaminy D przechodzi niekiedy w stan katastrofalny.

● Jakie produkty dostarczają witaminy D?

— Naturalnej witaminy D jest najwięcej w tranie. Bogate w nią są też niektóre ryby (zwłaszcza sardynka, śledź i losos), także w mleku i margarynie. Najlepszym stabilizatorem i katalizatorem dla witaminy D jest koper, kminek, czarnuszka i anyż. Stąd wielu lekarzy, zwłaszcza starszej daty, radzi ciężarnym, a później karmiącym piersią kobietom, dosypywać płaską łyżeczkę wymienionych ziół do swego pożywienia.

Oczywiście w stanach zaawansowanej awitaminozy, konieczne bywa przyjmowanie większej ilości tej witaminy, i wtedy po konsultacji z lekarzem nie pozostaje nam nic innego jak skorzystać z produktu naszego przemysłu farmaceutycznego.

● Dziękuję za rozmowę.

Szklanka melisy

Kiedy mamy migrenę, ciśnienie nam podskoczyło, budzimy się w nocy, jesteśmy podenerwowani, spróbujmy zamiast tykać relanium, wypić szklankę gorącej herbaty z melisy. Ona ukołi nerwy, pozwoli zasnąć i lepiej usposobi nas do bliznich.

Herbata z melisy ma przyjemny smak i zapach cytryny. Możemy wzbogacić jej aromat dodając do szklanki goździk lub trochę mięty.

Melisa posiada ponadto szereg innych cennych właściwo-

ści — działa rozkurczowo, zolciopędnie, poprawia pracę żołądka. Według medycyny ludowej, wyciąg z melisy używany jest jako środek w czasie ciąży, działający przeciwmiotnie, a także zwiększający ilość pokarmu u młodych matek.

Melisa używana jest także jako przyprawa nadająca potrawom delikatny cytrynowy aromat. Melisę cenili Hipokrates. Grecy i Rzymianie używali jej do leczenia melancholii. Warto więc spróbować.

Jak zażywać leków?

Jedno jest pewne, należy ściśle przestrzegać zaleceń lekarza, który najlepiej wie jak osiągnąć efekty leczenia aby zarazem wyrządzić jak najmniej szkody naszemu organizmowi. Wiadomo bowiem że leki podawane doustnie pomagają na określone schorzenia, lecz mogą mieć również działania uboczne.

Lekarstwa zażyte na czczo działają szybciej i silniej. Pusty żołądek jednak nie znosi wszystkich środków farmakologicznych. Istnieje ponadto lekarstwa, które powinny dopiero rozpuszczać się w jelitach. Lekarstwa w pustym żołądku rozpuszczają się około godziny. Szklanka mleka ten proces może wydłużyć o następną godzinę.

Przykładowo antybiotyki są skutecznym lekiem stanów zapalnych naszego organizmu lecz przy okazji niszczą pożyteczną florę bakteryjną w naszym przewodzie pokarmowym. Dlatego lekarze zalecają często używanie tych leków wraz z lekami osłonowymi i regenerującymi florę bakteryjną. Leczenie antybiotykami powinno być również uzupełnione podawaniem witamin, w szczególności B compositum. Ważne jest także racjonalne odżywianie bogate w potrawy zawierające witaminy i mikroelementy. Często zamiast „Lakcidu” lekarze zalecają przy używaniu antybiotyków picie kefiru. Wszystkie te działania mają zapewnić nam skuteczne leczenie, a zarazem zminimalizować uboczne skutki tykania pigulek.

bez koniecznej chwili odpoczynku.

● Chwilowej ulgi w stresie poszukaj w ćwiczeniach gimnastycznych lub w tańcu. Gdy czujesz że twoje ciało jest sprawniejsze, krew szybciej krąży w żyłach, a serce nie kłuje — twoje życie na nowo nabiera blasku.

● Napisz na nowo plan swojej pracy. Prześledź jej przebieg od początku. Zorientuj się co możesz zrobić aby objąć nad nią kontrolę?

● Jeżeli wszystko co wymyślasz nie obroniło cię przed stresem — zmień pracę! (I)

(P)

Sport

Czas piłkarskich transferów (1)

Nie tylko okres lata jest czasem piłkarskich transferów (tak było jeszcze niedawno). Obecnie kluby mogą pozyskiwać futbolistów właściwie do rozpoczęcia rundy rewanżowej. Starają się wzmocnić prawie wszystkie zespoły. Zarówno walczące o zaszczepienie, jak i broniące się przed degradacją. Tylko nieliczni, nie mający nadziei na dopływ gotówki skądśkolwiek, nie biorą udziału w transferowej karuzeli.

Jak na razie najbardziej znaczące transfery przeprowadziła Legia Warszawa sprowadzając z Lecha Poznań Jerzego Podbroźnego i Mirosława Trzeciaka. Z wojskowymi trenującymi też ich zawodnicy wypożyczeni do innych warszawskich drużyn. Drugi warszawski ligowiec — Polonia — pozyskał m. in. Dariusza Wójtowicza z Pogoni Szczecin (ex-wisłak). Chce także kupić Jana Gałuszke (Wisła).

Tradycyjnie bardzo aktywna jest na transferowym rynku Siarka Tarnobrzeg, która robi co może, aby uniknąć spadku. Co prawda nie ma już w tym zespole Cezarego Kucharskiego (odszedł do mistrza Szwajcarii Aarau), ale pozyskała za to kilku innych znanych piłkarzy: Jacka Berensztajna (GKS Bełchatów), Sławomira Wójtowicza i Waldemara Zuchnicka z Motoru Lublin oraz Krzysztofa Zagórskiego z Górnika Zabrze. Podobno na tym nie koniec.

Również inne zagrożone zespoły czynią wzmocnienia. Pierwszy przeciwnik Hutnika Stal Mielec (sobota 12 marca — godz. 15) zakupił np. Bogusława Cygana z Górnika i Waldemara Kłosa z Resovii Rzeszów. Bydgoski Zawisza pozyskał z Widzewa Łódź reprezentanta młodzieżówki Piotra Grzelaka.

Główny kandydat do mistrzowskiego tytułu — Górnik Zabrze — raczej przypatruje się działaniom rywali. Sprawdza tylko Krzysztofa Bizackiego (GKS Tychy), na którego choćby miały też Wisła i Ruch Chorzów. Zawodnikowi temu „grozi” jednak wojsko. (dan)

Spotkanie z piłkarzami Hutnika

Nowohuckie Centrum Kultury oraz KS Hutnik organizują spotkanie młodych sympatyków Hutnika i piłki nożnej, które odbędzie się 3 marca o godz. 17 w NCK. Gośćmi spotkania będą piłkarze I-ligowego Hutnika. Organizatorzy spotkania oczekują na pomysły programowe od kibiców — tel. 44-02-66. „Wejściówki” do odebrania od poniedziałku 28 lutego w NCK.

Dobry debiut Czarnego

Bernacki gra jak z nut

HUTNIK — ANILANA ŁÓDŹ 27-24 (12-11).
HUTNIK: Bernacki, Tryliński — Nowakowski 6, Pyś 6, Wieczorek 5, Czarny 4, Król 3, Mularczyk 2, Kierczak 1, Chrabota, Poznański, T. Wróbel.

Dawno tylu kibiców — około 700-800 osób — nie oglądało występu szczyptorników Hutnika w hali na Suchych Stawach. Sprawiała to zapewne dobra postawa drużyny trenera Zbigniewa Podolskiego w tym roku, szansa gry w europejskich pucharach oraz znakomite recenzje po ostatnich pojedynkach.

Ci co przyszli zapewne nie żelowali, chociaż zabrakło w tym meczu finezji, ekscytujących śpieć, efektownych zagrywek. Była to przysłowiowa twarda walka, w której przez dłuższy czas o-

bydwie drużyny odpowiadały bramką za bramką. Właściwie tylko dwóch zawodników — Rafał Bernacki i Tomasz Wieczorek — wybiłoby się ponad przeciętność.

Bernacki po raz kolejny udowodnił, że można na niego liczyć. W 21 min. Hutnik przegrywał 8-10, ale dzięki wspaniałej grze nowohuckiego bramkarza — obronił siedem strzałów pod rząd, w tym karnego — objął prowadzenie 12-11. Także Wieczorek potwierdził, że jest w dobrej formie. A dwie bram-

ki zdobyte po rzutach z bie-
dra musiały się podobać.

Z zacięciem czekano także na debiut pożykanego z Miedzi Legnica Artura Czarnego. Pokazał, że można na niego liczyć i na pewno znacznie wzmocnił siłę hutniczego ataku. W 29 min. po jego strzale Hutnik objął prowadzenie, a w 44 min. — przy stanie 18-17 — przeprowadził najbardziej akcję meczu, zakończoną golem.

Słabszy występ zanotował po chorobie Robert Nowakowski. Trener Podolski posadził go nawet na ławce. Na dodatek skrzywdził tego gracza sędziowie, zbyt pochopnie pokazując czerwoną kartkę i usuwając go z boiska. (dan)

W sobotę „tragedia”

Od smutku do radości

WANDA — AZS WSP OPOLE 1-3 (11-15, 15-7, 3-15, 12-15) oraz 3-1 (15-3, 10-15, 15-9, 15-10).

WANDA: Królikowska, Szumilas, Niechwiej, Sendor (sobota — 6), Mikołajek, Golonka — Barbaszewska, (niedziela w 6), Kurpan, Marzec.

W tym roku rozgrywki II ligi siatkówki kończą się bardzo wcześnie, bo 6 marca. Do rozegrania pozostały tylko dwie kolejki, ale niektóre rozstrzygnięcia już zapadły. A wans zapewniła sobie wrocławską Gwardia mającą pięć punktów przewagi nad następnym zespołem. Smutny los spadkowiczka dotknął Radomkę Radom, która nie ma właściwie szans na obronę dotychczasowego statusu. Wanda, która zajmuje obecnie 5 miej-

scę z dorobkiem 36 pkt., ma jeszcze szansę zajęcia 3 pozycji, lecz musi wygrać wszystkie pozostałe spotkania. Trudne jednak będzie to zadanie, bowiem najbliższym przeciwnikiem jest Metal Kluczbork (4 miejsce).

Jednym słowem „tragedia” określił sobotni występ swoich podopiecznych trener Ryszard Pozlutko. Tylko Małgorzata Mikołajek odstawiała in plus od reszty zespołu. Na poczynania innych zawodniczek lepiej

spuścić zasłonę milczenia.

Znacznie lepiej — nie tylko z racji zwycięstwa — było w niedzielę, chociaż znowu nowohuckie siatkarki nie ustrzegły się błędów. W I secie wprost zmioły rywalki z parkietu. Również początek następnej partii miały wielce udane, prowadząc 7-0. A później to złość i żalost braty, patrząc na ich grę. Złość bo zmarnowały przewagę, żalost bo były tak bezradne. Obudziły się przy stanie 3-6 w III secie za sprawą Lucji Barbaszewskiej, która celnie zbijała i łapała rywalki na blok. Wydatnie pomagała jej też Agnieszka Królikowska i głównie dzięki nim Wanda nie miała już kłopotów. (dan)

Nowi trafiają do siatki

Sporo meczów sparingowych rozgrywa zespoły piłkarskie, przygotowujące się do rundy wiosennej. Także drużyna Hutnika wychodzi co kilka dni na boisko, aby zmierzyć się z kolejnymi rywalami.

W tym tygodniu szkoleniowiec Hutnika Piotr Kocąb dał trochę odpocząć swoim graczom i w środę nie było żadnego spotkania. Grali za to hutnicy w minioną sobotę, a ich przeciwnikiem był czolowy zespół I grupy II ligi Raków Częstochowa. I pomimo, że był to mecz jakich wiele w tym okresie, najwerniejsi kibice zobaczyli dobry pojedynek. Piłkarzom nie przeszkodziły nawet nie najlepsze warunki gry.

W zespole gospodarzy znowu zabrakło Krzysztofa Pop-

ezyńskiego, który dalej jest kontuzjowany i w tym roku bardzo mało trenował. Nie było także Jerzego Kowalka (drobny uraz) i Waldemara Adamczyka. Grał już Wiktor Sidorenko.

Przez dłuższy czas inicjatywą należała do przyjeźdźców. Często niepokoił nowohuckich bramkarzy (Siergiej Szypowski i Krzysztof Tyrpa), którzy mieli sporo okazji do pokazania swych umiejętności. Momentami zamykali nawet hutników na ich połowie. Ale to krakowianie

wykazali, że potrafią lepiej strzelać.

W 20 min. po dośrodkowaniu Leszka Krawczyka, Mirosław Waligóra głową podał do Mariusza Krzywdy, który z kilku metrów zdobył gola (piąta bramka tego napastnika, po przyjeździe do Hutnika, a z meczu na mecz gra lepiej. Oby tylko prezentował taką skuteczność w lidze). Także kolejny nabytek Jerzy Wojciech strzelił gola. W 74 min. wykazał najwięcej przytomności w zamieszaniu podbramkowym i po silnym uderzeniu odbił od poprzeczki piłkę wyładowała w siatce. Hutnik — Raków 2-0 (1-0). (dan)

jednocześnie współzałożyciel Stowarzyszenia mini-piłki ręcznej oraz Lidia Waleczuk. Właśnie to stowarzyszenie było organizatorem turnieju. (dan)

Mini-szczyptorniak

W hali AGH odbył się pierwszy w Krakowie turniej mini-piłki ręcznej. Nasze miasto reprezentowały zespoły wywodzące się z nowohuckich szkół podstawowych: 85, 88, 91, 101 oraz 144. Na razie nie potrafiły one sprostać drużynom z innych miast, ale w Krakowie tę odmianę szczyptornika uprawia się od niedawna. W zawodach zwyciężył zespół Rzeszowa przed Tarnowem, SP 91 (os. Handlowe, w szkole tej działa Kusy) oraz SP 144 (os. Boh. Września). Jednym z wychowawców dzieci z SP 144 jest Zbigniew Podolski, trener zespołu Hutnika, a

Pingpongowy „Puchar Zimy”

Szkołny Klub Tenisa Stołowego „37”, działający przy Szk. Podst. nr 37 w os. Stalowym 18 organizuje w okresie zimy w każdy piątek turniej ping-ponga o „Puchar Zimy”. W zawodach mogą brać udział dziewczęta i chłopcy (do lat 13) z dzielnicy Nowa Huta. W kolejnym turnieju w rywalizacji dziewcząt zwyciężyła Dorota Zak przed Iga Jaglarz i Barbarą Jandą. W zmaganiach chłopców najlepszy był Grzegorz Jamróz, który wyprzedził Tomasza Sawickiego oraz Pawła Chmika.

Obrona bez opamiętania

WANDA — OGRODNIK BIELSKO-BIAŁA 6-4.

Punkty dla Wandy zdobyły: Alicja Put 2, Anna Rączka 2, Jolanta Szatko-Nowak 1 oraz debel Szatko-Nowak — Put.

W I rundzie rozgrywek Wanda gładko wygrała — było 8-2 — w Bielsku-Białej ze środowymi rywalkami. Przed rewanżowym pojedynkiem trenerka Szatko-Nowak wierzyła w zwycięstwo, ale wietrzyła też kłopoty.

W bielskim zespole występuje obecnie Rosjanka Azajewa, grająca ping-pong skrajnie defensywny. Trudno ją zmusić do bardziej otwartej postawy. Właściwie to chyba nawet nie potrafi grać w ataku. Monotonnie tylko odbija piłeczkę, zabijając wszelki urok gry.

W środę natknęła się na nią m. in.: Nela Mamlina również lepiej czująca się w obronie. Takiego pojedynku nowohuckie kibice to chyba jeszcze nie widzieli. Po 45 minutach przy stanie 1-1 i 17-15 w III secie dla przyjeźdźnej sędziowie przerwali spotkanie. Od tej chwili zgodnie z przepisami zawodniczką podająca musiała w ciągu 12 odbić skończyć akcję. Jeden z sędziów musiał więc głośno liczyć piłki i przerywać wymianę. Bardziej opanowana okazała się Azajewa — wcześniej pokonała Szatko-Nowak — kończąc zwycięsko ten kontrowersyjny pojedynek. A o końcowym wyniku meczu zdecydowała Szatko-Nowak, która wygrała z Langesem.

Na czele Siarka — 26 pkt., a Wanda na 3 miejscu — 23 pkt.

Zapomnieli o walce

PETROCHEMIA PŁOCK — HUTNIK 33-26 (15-11).

HUTNIK: Bernacki, Tryliński — Pyś 8, Nowakowski 4, Król 3, Poznański 3, Czarny 2, Wieczorek 2, Wróbel 2, Chrabota 1, Mularczyk 1.

W spotkaniu z Anilaną hutnicy pokazali, że potrafią walczyć, ale w Płocku o waleczności jakby przez dłuższy czas zapominali. Nie dosyć tego. Brakowało im też konceptu. Zdawali się przede wszystkim na umiejętności Bernackiego — znowu świetny występ — pozwalając rywalom na ostrzeliwanie jego bramki. W 12 min. przegrywali już 2-7, ale wtedy nabrali wiary we własne zdolności, doprowadzając w 17 min. do remisu 7-7 (4 bramki Pysia). Wiara nie trwała jednak długo. W 54 min. przegrywali 21-30, a w 57 min.

Komunikat

Klub Sportowy „Hutnik” wprowadza do sprzedaży abonamentowe karty wstępu na zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi, rozgrywane na stadionie własnym w rundzie wiosennej sezon 1993/94. Sprzedaż kart dla nabywców indywidualnych jak i zbiorowych po cenie promocyjnej 200 tys. zł prowadzi kasa klubu tylko do dnia 10.03.1994 r. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu, telefon 44-33-05 lub 43-35-13 w godz. 7.30-16.00.

Sympatyków piłki nożnej informujemy również, że ustalone zostały następujące ceny biletów wstępu na 9 spotkań rundy wiosennej: normalne 50 tys. zł, zniżkowe 40 tys. zł i dla młodzieży szkół podstawowych 15 tys. zł.

Z notesu kibica

© 26.02. (sobota) — godz. 11, towarzyskie spotkanie piłkarskie: Hutnik — GKS Katowice.

Zaufaj gwiazdom, zwłaszcza tym, które Ci sprzyjają

HOROSKOP

BARAN (21 III — 20 IV).

Examinujesz nadal swoje uczucia do drogiej Ci osoby. Chociaż generalnie nie przewidujesz zmian, to wiele wydarzeń skłania Cię do refleksji. W trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie rodziny, która Ci daje siłę by walczyć z przeciwnościami losu.

BYK (21 IV — 21 V). Nie licz w najbliższym czasie na poprawę finansową. Ubolewasz nad pustymi kieszeniami, ale tak naprawdę wiesz, że teraz w Twoim życiu jest najważniejsza miłość. Tu upatrujesz możliwości samorealizacji, i się nie zawiedziesz.

BLIŹNIĘTA (22 V — 21 VI). W pracy układa Ci się ostatnio nie najlepiej. Chyba tym się nie musisz zanadto przejmować, bo sprzyja Ci los w innych dziedzinach. Spróbuj

teraz też szczęścia w jakiejś grze, choćby w toto-lotki, masz szansę na wygraną.

RAK (22 VI — 22 VII). Zarówno praca zawodowa, jak i ogólnie sytuacja finansowa Twoja i Twojej rodziny dalekie są od zadowalającego stanu. Szukaj satysfakcji gdziekolwiek indziej. Poświęć uwagę drobniaczkom, które mogą Cię wyrwać z szarości dnia.

LEW (23 VII — 23 VIII). Rodzina czyni wszystko by Cię uszczęśliwić. Chyba wspaniałomyślnie to doceniasz. Najogólniej jednak Twoje doznania, uczucia zmieniają się z dnia na dzień, gdyż wnikliwiej patrzysz na przyjaciół i znajomych. Dbaj o zdrowie.

PANNA (24 VIII — 23 IX). Cieszyć się będziesz ze zdecydowanej poprawy zdrowia. Wszystkie badania, testy są pomyślne, a podejrzenia o ciężką chorobę były wymagane. Możesz teraz spokojnie zabrać się do pracy i domowych zaległości.

WAGA (24 IX — 23 X). Drobne nieporozumienia w rodzinie szybko miną, zapomnisz o nich. Mocną stroną w życiowej wędrówce będzie teraz zdrowie. Jak na delikatną Wagę, zdrowie masz imponujące. Przeżyjesz też ogrom gorących uczuć.

SKORPION (24 X — 23 XI). Wskazana jest powściągliwość w codziennych wydatkach i planowaniu większych inwestycji, dopóki nie wyjaśni się Twoja przyszłość w zakładzie pracy. Uporządkuj też swoje sprawy rodzinne, stać Cię na większą tolerancję wobec kochanych osób.

STRZELEC (24 XI — 22 XII). Na Twoje zdrowie ma wpływ zwariowany tryb życia nieustannie zdobywanie atutów w pracy. Musisz koniecznie znaleźć czas na relaks i rodzinne sprawy. Dla rodziny bywasz prawie nieobecny, na szczęście niebawem wszystko wróci do normalności.

KOZIOROŻEC (23 XII — 20 I). Nie odkładaj już dłużej wskazanych przez lekarza badań. Rodzina jest zaniepokojona lekceważeniem przez Ciebie zdrowia i osobistych spraw. Chyba to w końcu zrozumiesz, póki co jeszcze chwytasz dodatkowe okazje zarobku i masz tu sukcesy.

WODNIK (21 I — 19 II). Wiele niepomyślnych spraw dręczy, nawet niewspółmiernie do skali niepowodzeń. Musisz wszystko jeszcze raz dokładnie przemyśleć i częściowo zaakceptować rzeczywistość, bo głową muru nie przebijesz. Przeczekać gorsze dni.

RYBY (20 II — 20 III). Teraz wszystko Ci się powiedzie. Możesz zrealizować najśmielsze plany. Czeka Cię daleka ważna podróż, tak z punktu widzenia materialnego iak i dużej przygody życiowej. Może to całkowicie zmienić Twoje dotychczasowe życie.

SAMANTA

HUMOR

— Kochanie z naszym małżeństwem jest coś nie w porządku.
— Dlaczego?
— No bo wszyscy znajomi już się rozwiedli, a my jeszcze nie.

*

Na procesie rozwodowym sędzia zwraca się do powódki:

— Kiedy wychodziła pani za mąż, na pewno coś w nim było pociągającego?
— Było — odpowiada powódka, ale wszystko zostało wydane co do grosza.

*

— Jak się układa w waszym małżeństwie?
— Cudownie! Już trzykrotnie z miłości odkładaliśmy sprawę rozwodową!

*

Żona do męża:
— Dlaczego ciągle mówisz do psa? Przecież nawet ci nie odpowie.
— To właśnie w nim cenię.

"KRAKSA" ul. KLASZTORNA 1a
tel. 43-47-33

SKUP SAMOCHODÓW PO WYPADKU

KOMIS SAMOCHODÓW I KAROSERII PO WYPADKU
pon. - piąt. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 13⁰⁰



Medalion z sosem curry

SKŁADNIKI: 50 dag wieprzowiny, sól, pieprz, papryka, 7,5 dag masła, 3 dag maki, 1/4 litra rosółu, 1/8 litra śmietany, curry.

Mięso pokroić w plastry i rozbić na medaliony. Natrzeć solą, pieprzem i papryką. Usmażyć z obu stron i wyjąć z patelni. Makę dodać do tłuszczu pozostałego na patelni, wymieszać i rozprowadzić śmietaną. Sos zagotować, dodać sól, pieprz, paprykę i curry.

Medaliony podawać na gorąco oblane przyrządzonym sosem z ziemniakami i surówkami.

SMACZNEGO

Sentencja tygodnia

Każdy trud przynosi zyski, gadulstwo — jedynie biedę.

(Z Księgi Przysłów)

Śakta sprawy... Dziewczyny z żyletką

Każdego miesiąca w Krakowie notuje się ponad 60 rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. Czyn ten należący do najpoważniejszej kategorii przestępstw popełniają już wszyscy — od starych kryminalistów — po nieletnie dziewczyny. Ostatnio sporą grupą rozbójników są turyści ze Wschodu.

Panny Renata R. i Anita D. marzyły podobnie jak ich koleżanki o wielkiej miłości, księżcu z bajki i o pieniądzach. Obie nastolatki postanowiły zrealizować przynajmniej ostatnią część swych życiowych planów i uznały, że najłatwiejsze będzie zdobycie kilku milionów złotych.

16-letnia Renata R. i młodsza od niej o rok Anita D. były wyrosniętymi nad wiek dziewczynami, które oprócz szkolnych zajęć od dwóch lat uczęszczały na lekcje judo oraz innych walk dalekowschodnich. Dlatego chyba bez lęku zdecydowały się na wymuszanie od innych pieniędzy i wartościowych przedmiotów. Pierwszy raz zrobiły to zaraz po lekcjach, gdy nad nowohuckim zalewem spotkały dwóch jadących na rowerach 10-latków. Ich łup nie był zbyt wielki,

ale 47 tys. zł wystarczyło na lody w „Mozacie” i zapas gumy do żucia.

Kolejnego wypadu obie dziewczyny postanowiły dokonać pod jedną ze szkół podstawowych w Krowodrzy. Stały przy bramie wyjściowej z szatni i zaczęły dwie dziewczynki z piątej klasy. Renata jednej wykręciła rękę, a Anita wyjęła oprawioną w drewno żyletkę. „Mojkę” kupiły wcześniej na nowohuckim Tomieksie.

Napadnięte dziewczynki nie miały przy sobie żadnych pieniędzy więc zdjęły srebrne pierścionki, a jedna z nich wyjęła z tornistra walkmana. Nieletnie „rozbójniczki” były jednak zadowolone i przez nikogo nie niepokojone szybko wsiadły w autobus i odjechały. Rozzuchwalone sukcesem natychmiast podjechały pod kolejną szkołę. Znowu zastosowały ten sam manewr, podeszły do samotnie idącego chłopca i go obezwładniły. Potem przytknęły mu do szyi ostrze żyletki. Prerażony chłopak oddał im 100 tys. zł, komplet dyskielek komputerowych i dwie płyty kompaktowe. Natychmiast dyski CD trafiły na bazar, gdzie dziewczyny sprzedały je po 100 tys. zł, a dyskiетки sprezentowały znajomemu koledze z osiedla.

Wszystkie zyski obie dziewczyny, które zresztą całkiem nieźle się uczyły i z którymi dotychczas nie było żadnych problemów wychowawczych, przeznaczyły na zakup kasety magnetofonowych. Ponieważ jednak musiały się dzielić jedynym odebranym walkmanem uznały, że muszą zdobyć jeszcze jedno takie urządzenie. Najpierw usiłowały je ukraść na giełdzie audio-wideo przy ul. Wadowickiej, potem uznały, że trzeba wykorzystać sprawdzony już pod szkołami rozbójniczy sposób.

Niestety tym razem Renata i Anita nie zdołały nawet wyjąć żyletki, bowiem jeden z napadniętych chłopców od razu zaczął wołać pomocy. Zaraz pojawiło się kilku nauczycieli, a potem policja. Znalaziona przy jednej z nastolatek „mojka” dała przesłuchującemu funkcjonariuszowi dużo do myślenia. Po sprawdzeniu zgłoszeń dotyczących rozbójów i wymuszeń rozbójniczych pod szkołami wyszło na jaw uczestnictwo dwóch panienek w innych przestępstwach. Obecnie obydwie dziewczyny czekają na rozprawę w sądzie rodzinnym.

(mar)

Z księgi rekordów

* Stonoga, posiadająca najwięcej nóg, jest gatunek *Illacme plenipes* z Kalifornii (USA). Ma ona 750 nóg, tj. 375 par.

* Najdłuższą stonogą jest zamieszkała na Seszelach *Scaphiostreptus seychellarum*, mierząca 28 cm i 2 cm średnicy.

* Najmniejszą stonogą jest brytyjski gatunek *Polyxenus lagurus*, osiągający zaledwie 2,1 mm długości.

* Najdłuższą wstężnicą z 550 żyjących gatunków jest *Lneus longissimus*, zamieszkujący płytkie wody Morza Północnego. Osobnik wyrzucony po silnym sztormie na wybrzeżu Szkocji mierzył 55 metrów.

* Niektóre wstężnice w warunkach ekstremalnych odżywiają się własnym ciałem. Osobnik będący pod obserwacją potrafił strawić w ciągu kilku miesięcy 95 proc. swojego ciała. W sytuacji korzystnej utracone tkanki zostaną odbudowane.

* 5637 metrów to największa głębokość, z jakiej dokonywano połowu gąbek.

* Najmniejszą gąbką żyjącą jest *Leucosolenia bianca*, mierząca 3 mm wysokości w pełnej dojrzałości.

210.000 — PAMPERSY

8.900 — PIELUSZKA TETROWA

SKLEP TWOJE DZIECKO

os. Centrum B, bl. 2 (obok banku)

SKLEP

os. Bohaterów Września 26

Vison

CZYNNY: codziennie 11 - 19, w soboty 9 - 14

oferuje:

♦ **SUKNIE KOMUNIJNE**

RÓWNIŻ NA SPECJALNE ŻYCZENIE

i WYMIARY KLIENTA

20 FASONÓW PO ATRAKCYJNYCH CENACH

DO 1 450 000 zł

★ **UBRANKA CHŁOPIĘCE**

★ **WIANUSZKI ★ RĘKAWICZKI ★ BUCIKI**



Autoryzowany Dealer

Panasonic Poland

■ **Telefony, telefaxy**

■ **Centrale telefoniczne**

■ **Sprzedaż, instruktaż, doradztwo**

■ **Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny**

■ **Budowa sieci teletechnicznych doziemnych, napowietrznych**

ul. Fabryczna 20a, 31-553 Kraków
tel (0-12) 113055, fax 228250, ttx 325329

UNIVEX Co.